Nr. 36. Środa, 14 Lutego 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Edwarda Simona na prezydenta a Michała Dymeta na wiceprezydenta lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej na r. 1883.

Reskryptem z dnia 28 grudnia 1882 l. 40357 przedłużyło c k. Ministerstwo handlu i król. węg. Ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu Edmundowi Schmeji na czas szóstego i sódmego roku udzielony mu dnia 21 grudnia 1877 wyłączny przywilej na właściwą maszynę do czyszczenia i mycia ziarn owocowych i innych matetryj — jak również przedłużyło na czas trzeciego i czwartego roku udzielony dnia 8 kwietnia 1881 Hermanowi Grusonowi a przeniesiony w zupełności na Edmunda Schmeję przywilej na ulepszenia przy młynach tarczowych (*Scheibenmühlen*)

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lutego.

Jak do stypy pogrzebowej nie z uczuciem żalu po nieboszczyku, lecz w radośnem oczekiwaniu bliskiej a wielkiej sukcesyi po nim, zebrała się lewica Rady państwa w sobotę do rozkosznego dla niej sondowania wrzekomych tajników skandalicznych w sprawie dr. Kamińskiego i br. Schwarza. Już naprzód urojono sobie, że po tej rozprawie nastąpić musi przewrót, więc podniesiono okrzyk tryumfalny zaraz po zamknięciu posiedzenia. Tak pewną była lewica skutku zamierzonego, że jej organa już w niedzielę rano podały ekspektoracye tryumfalne widocznie napisane jeszcze przed rozprawą samą. Po takiej świetnej illuzyi rozczarowanie musi być nieprzyjemne. Kto teraz ze spokojem odczyta sprawozdanie stenograficzne z sobotniego posiedzenia Izby, musi dojść do konkluzyj wręcz przeciwnych tym, które zawierały antycypowane artykuły tryumfalne organów opozycyjnych.

Wielce trafną krytykę sobotniego wystąpienia lewicy a mianowicie jej koryfeusza dr. Koppa otrzymujemy z Wiednia. Oto jej brzmienie: „Z dziwną naiwnością dr. Kopp usuwał sam sobie grunt pod nogami. Czy zamierzał on postawić pewną osobistość przed trybunał parlamentarny? Nie, bo sam powiedział: „o ile chodzi tu o osoby, uważam sprawę za załatwioną". Czy chodziło może o pomszczenie godności parlamentu, sponiewieranej przez niektórych jego członków? Nie, bo sam przyznał, że nigdy nie zapobieże się wejściu niegodnych osób do reprezentacyjnego ciała. Może więc dr. Kopp chciał ugodzić w prawicę za to, że żywiła winnych w swoim łonie? Dr. Kopp zastrzegł się wyraźnie przeciw takiej insynuacyi, nazywając generalne obwinienie i ryczałtowe oszczerstwo zasadą niemoralną. Więc zapewne dr. Kopp chciał badać dusze i serca posłów, aby się przekonać, czy już wszyscy faryzeusze zostali ze świątyni wydaleni? Nie, bo z pewnym humorem oświadczył, że nie myśli ustanawiać moralnej komisyi assenterunkowej, aby badać moralność każdego posła. Czegoż więc oczekuje mowca po parlamentarnej komisyi śledczej? Otwarcie sam powiedział, że niewiele się spodziewa. Że nie myślał także ani o ministrach, ani o urzędnikach, to wnosić wypada z własnych ust mowcy. Nazwał bowiem skargę dr. Kamińskiego aktem cynicznym, który prawnie nie stanowi dowodu. Zapomniał jednak dr. Kopp, że jego wniosek opiera się całkowicie właśnie tylko na tym akcie cynicznym. Ale prawda, że mowca znalazł inną podstawę zamiast aktu cynicznego, t. j. lekkomyślnie powtarzane pogłoski i plotki nieprzyjaznych Austryi dzienników a nawet korespondencye swojego organu przybocznego. Tak tedy ów mąż, który uzbrojony w całą powagę swojego stronnictwa, staje na trybunie, aby imieniem moralności wyrazić głębokie oburzenie, skorzystał z uroczystej chwili, aby — reklamę zrobić swojemu organowi przybocznemu!"

Zestawmy teraz tę ostrą ale sprawiedliwą krytykę mowy dr. Koppa jako uroczystej manifestacyi całej lewicy z tem, co uczynił rząd, co uczyniła prawica. Rząd dał jasną odpowiedź na interpelacyę, ustanowił komisyę dyscyplinarną i skierował sprawę na drogę karną. Hr. Taaffe nie wahał się wezwać natychmiast lewicy, aby, jeżeli ma powody podejrzywania ministrów, korzystała ze środka, jaki przepisała konstytucya, ustanawiając trybunał stanu. Prawica stanęła jednomyślnie w obronie wniosku dr. Koppa, aby nie dopuścić nawet cienia jakich dalszych podejrzeń. Będzie tedy prowadzić dochodzenie osobna komisya parlamentarna, której rząd wszystkich zażądanych materyałów dostarczy, której od serca cała prawica życzy, aby nie zatrzymała się w połowie drogi, jak to w swoim czasie uczyniła komisya wybrana dla zbadania przyczyn krachu w r. 1873. Wśród czynności komisyi tej może i niejednemu koryfeuszowi lewicy stanie żywo przed oczyma znaczenie słów dr. Koppa, że kto jest tylko legalnym, temu wiele jeszcze brakować może, aby zasługiwał na uczestnictwo w dobrem towarzystwie!

Sprawy krajowe.

(*Wydział lekarski we Lwowie*).

II.

(×) W dalszym wywodzie memoryał senatu akademickiego we Lwowie zaznacza, że Galicyę zaopatrują w siły lekarskie głównie uniwersytety w Krakowie i Wiedniu. W kursie zimowym 1880/1 liczba słuchaczy medycyny w uniwersytecie krakowskim pochodzących przeważnie jeżeli nie wyłącznie z Galicyi i Krakowa, wynosiła 206, t. j. 29·2 prc. ogólnej liczby słuchaczy uniwersytetu (704). Jaka część ze słuchaczy medycyny w Krakowie przypadała na wschodnią część Galicyi, tego nie wskazują wykazy statystyczne. Z okoliczności jednak, że ze wszystkich słuchaczy uniwersytetu tylko 9, a z medyków tylko 4 zapisało się z narodowością ruską, można wnosić, że Galicya wschodnia w jednej i drugiej kategoryi słabo jest reprezentowana. Przypuszczenie to odpowiada doświadczeniom, gdyż młodzież ze wschodniej Galicyi albo zapisuje się na uniwersytet lwowski, albo jeżeli stosunki finansowe na to pozwalają, udaje się z pominięciem Krakowa do innych uniwersytetów, do Wiednia lub za granicę. Z 3287 słuchaczy uniwersytetu wiedeńskiego w kursie zimowym 1880/1 przypadało 337, t. j. 10 prc. na galicyjską młodzież. Z 616 medyków uniwersytetu wiedeńskiego (18·7 prc. ogólnej liczby słuchaczy) 82 ($13^1/_3$ prc.) pochodziło z Galicyi, a z tych było (18 prc.) Rusinów. Wypływa ztąd, że ze wschodniej połowy Galicyi więcej młodzieży garnie się do Wiednia niż do Krakowa na studya medyczne. Senat wysnuwa z tych cyfr dalszy wniosek, że między młodzieżą ruską uniwersytetu lwowskiego zapewne wielu jest takich, którzy nie rozporządzając środkami potrzebnemi do pobytu w Wiedniu z zaniedbaniem właściwego powołania i wbrew chęci, zapisują się na inne wydziały, aby we Lwowie pozostać. Ponieważ w Wiedniu 18 prc., a w Krakowie 29·2 prc. całej liczby słuchaczy oddaje się medycynie, przeto przypuszcza senat, że

---

2)

KASZTANIARKA

(Dokończenie)

Jeżeli czytelnicy raczą sobie przypomnieć burzę śnieżną, panującą w tej chwili, zapewne usprawiedliwią zły humor małżonków. I ja tak samobym mniemał, gdybym nie znał innych powodów do irytacyi tych państwa. Wracają z tańcującego wieczoru od swoich znajomych, który opuścili przedwcześnie i mieli do tego najsłuszniejszą przyczynę. Gospodyni tego domu przed kilku dniami zapraszając panią Adamowę, najwyraźniej i parę razy zapewniła, że to będzie zwyczajne tygodniowe zebranie w kółku dobrze znajomych. Licząc na to, pani Adamowa ubrała się wprawdzie w bardzo elegancki, ale wełniany pod szyję kostium, w buciki skórkowe, rękawiczki krótkie — pan poszedł w tużurku i czarnej krawatce. A tymczasem zamiast wieczorku, zastali prawdziwy bal ze wszystkiemi do takiej uroczystości akcesoryami. Sala oświecona rzęsisto, grajek zamówiony przy fortepianie, mnóstwo pań w sukniach wyciętych z powłokami na parę łokci, służba we frakach, lody, historye itp... Że pani Adamowa odrazu nie zemdlała wchodząc do sali, to tylko jej młodości i kwitnącemu stanowi zdrowia przypisać trzeba, lecz że czuła się zażenowaną do najwyższego stopnia, o tem każdy z niezwykle mocnych rumieńców na jej twarzy łatwo mógł się przekonać. Nie chciała tańczyć, nie mogła z sąsiadką prowadzić rozmowy — była nieprzytomną, odurzoną, i dlatego skorzystawszy z pierwszego gwaru przy tańcach — skinęła na męża i wyszła nie pożegnawszy się nawet z gospodynią. Na ulicy dopiero poczuła łzy w oczach i wypowiedziała żal swój przed mężem.

Naturalnie, że pan Adam jako dobry i kochający mąż był równie postępkiem gospodyni oburzony, tembardziej, że ze swej strony miał równie ważny powód do obrazy. Największego i oddawna jawnego nieprzyjaciela swego, pewnego bankiera żydowskiego pochodzenia, także na ten wieczorek zaproszono.... Jakże więc oboje wracający, niosąc w piersiach swoich tyle żalu i zawodu i grozy, mogli zwracać uwagę na chmary śniegu bijące im w oczy!... Przeciwnie — uragan podniecał ich wzburzone uczucia, dolewając oliwy do ognia. Szli tedy, złorzecząc wszystkiemu, a szczególniej ona nie mogła darować podstępu przyjaciółce....

— Ja wiem — myślała pani Adamowa — o co jej chodziło. Widziała nową moją aksamitną suknię i nie chciała, abym się w niej pokazała.... Ach ta zawiść i obłuda kobieca!

— Niezawodnie z panem Teodorem krucho — myślał, uśmiechając się gorżko pan Adam — jeżeli już łasi się żydom.... Jak to koło niego skakał, jak pani się mizdrzyła.... Fe, podłota.... Nie mogłem patrzeć na to.... daję słowo honoru.... A jak to żyd się nadymał, widziałem w jego oczach tryumf, kiedy się spojrzał na mnie.... prawdziwy pysznożydowski, arogancki tryumf.... Nienawidzę ich!...

I właśnie, gdy te ostatnie słowa powtarzał sobie w myśli, cisnąc mimowoli rękę żony do swego boku, wchodzili na początek ulicy Sykstuskiej, gdzie pod latarnią koczuje ze swoim sklepem żydówka. Ujrzawszy nadchodzącą parę i do tego porządniej ubraną, głośniej niż zwykle rozpoczyna anonsować marony.

Trafiła szczęśliwie, nie ma co powiedzieć; pan Adam rzucił jej tego rodzaju nienawistne spojrzenie, że gdyby wzrok mógł zabijać, z pewnością nie powstałaby z miejsca.

— Niegodziwe pijawki! — zasyczał i pociągnął żywiej małżonkę.

— A to co tu leży? — zawoła nagle pani, zatrzymując się przed owiniętem w łachmany dzieckiem, które w tej chwili ruszać się i płakać poczęło.

— To moja dziewczyna....

— A jakże można na taki mróz kłaść dziecko na bruku... toż ono zmarznie....

— Okryłam je dobrze — mówi nieśmiało żydówka. — Dziś utargowałam tak mało, że jeszcze nie czas wracać do domu, a ona chce spać....

— No idźmy! — powtarza nalegająco pan Adam. — Co się tam będziesz wdawała w dysputy.

— Ale proszę cię, zaczekaj!... Na cóż to brać takie małe dziecko z sobą....

— Nie mam przy kim zostawić..,. Mieszkamy kątem razem trzy familie.... Tamci mają starsze dzieci i moje potrącają — odpowiada żydówka ze łzą błyszczącą w oku.

— Ależ idźmy raz! — Niech sobie robi co chce.... I tak za dużo ich na świecie!

Więc poszli dalej, lecz dziwna rzecz, poprzednie wzburzenie pani i gniew naraz ją opuściły. Dziecko leżące na bruku pod murem, jak wyrzut sumienia stanęło jej przed oczyma i zatarło inne wrażenia. Co chce powrócić do wątku poprzednich rozmyślań i usiłuje rozdmuchać żal i nienawiść przez porównanie wełnianego kostiumu swego z pretensyonalnym strojem rywalki — ruszająca się pod murem kupka łachmanów wciska się mimowoli między jej myśli. I odgadnijże tu człowiecze dziwną naturę kobiecą! Dotknięta w najboleśniejszą stronę ambicyi własnej, kobieta zdaje się próżna i światowa, zapomina o niej na widok ludzkiej nędzy. Ach, to dziecko, to dziecko na zimnych kamieniach!.... Straszna rzecz, jaka to bieda między ludźmi!...

I w ślad za tą myślą staje przed oczami pani jej własny sześcioletni synek, jasnowłosy i piękny jak aniołek Fredzio, którego pod opieką starej sługi zostawiła w domu. Czy on też sobie co złego nie zrobił!... Takie to żywe, a niańka nieuważna... Mógł przewrócić lampę z naftą!... Boże, to dziecko pod murem!...

— Adasiu — mówi do męża słodkim już głosem — jak ci się zdaje, czy Fredzio teraz spi?

— Moja droga, albo ja wiem....

— Bo gdyby nie spał, możebyśmy kupili dla niego kasztanów.... on tak lubi pieczone....

— Dajże też pokój... na taki czas wracać się.... co mu po kasztanach, jeszcze od żydówki.... najgorsze wybiórki....

— Cóż to znaczy, że od żydówki, przecież są w łupinach.... Zresztą przyznam ci się i ja mam apetyt na kasztany. Nie jedliśmy kolacyi, w domu nie ma nic, każemy nastawić samowar...

— Jak chcesz, to wróćmy, ale to tylko kaprysy....

Zawrócili napowrót ku żydówce, która sądząc, że to są nowi przybysze, dalejże wychwalać marony gorące i świeże.

— A po czemu funt? — pyta jegomość, rozpinając futro, aby wydostać portmonetkę, gdy pani puściwszy się jego ramienia, nachyla się do dzieciny leżącej na bruku.

— Dwadzieścia cztery centy... ale to śliczne marony, prawdziwe włoskie, to nie takie od bojków...

— Ho, ho, wszędzie sprzedają po dwadzieścia.... No proszę o funt, ale po dwadzieścia dwa....

z 1066 słuchaczy zapisanych w kursie zimowym 1880/1 na uniwersytet lwowski co najmniej 20—25 prc., t. j. 200—250 byłoby się zapisało na wydział medyczny. Miałby tedy lwowski wydział medyczny, zdaniem senatu, więcej słuchaczy aniżeli wiele uniwersytetów obcych, a nadto przyniósłby jeszcze ten dobry skutek, że umożliwiłby zastosowanie frekwencyi innych wydziałów do potrzeby rzeczywistej, kiedy już dziś tylu słuchaczy innych wydziałów nie ma żadnego widoku rychłego uzyskania chleba po ukończeniu studyów.

Przepełnienie wydziałów niektórych w uniwersytecie lwowskim uważa senat za objaw zatrważający ze względu na przyszłość młodzieży. Wśród dzisiejszych stosunków, mówi memoryał senatu, brak wydziału medycznego we Lwowie wieść musi koniecznie do ciągłego wzrostu frekwencyi na wydziale prawa i administracyi a z czasem wytworzyć w kraju proletaryat prawniczy, kiedy tymczasem opieka nad stosunkami sanitarnemi zostanie oddaną dyletantom albo partaczom. Tylko zaprowadzenie wydziału medycznego we Lwowie mogłoby pod tym względem sprowadzić równowagę.

Bez wydziału medycznego, zdaniem senatu, uniwersytet lwowski nie może w całości spełnić swojej misyi naukowej. Po zniesieniu kursu medyczno-chirurgicznego istnienie kursu farmaceutycznego, który jest niezbędny, stało się poniekąd anormalnością. Trzeba sztucznemi środkami zaradzać potrzebie n. p. przez zaprowadzenie osobnych wykładów o farmakognozyi, które porucza się docentowi. Tak ważną dziś rolę w dziedzinie umiejętności odgrywające nauki przyrodnicze znalazłyby dopiero w wydziale medycznym uzupełnienie i zaokrąglenie. Niektóre przedmioty wykładane na wydziale filozoficznym znalazłyby dopiero w odpowiednich gałęziach nauki medycznej praktyczne zastosowanie, i tak fizyka i chemia w medycznej fizyce i chemii, botanika i zoologia w farmakologii, anatomii, fizyologii i patologii, psychologia w psychiatryi. Bez takiego uzupełnienia w przedmiotach powyżej wskazanych, wydział filozoficzny nie może osiągnąć wyższych rezultatów naukowych, któreby odpowiadały zupełnie kosztom łożonym na muzeum przyrodnicze, na ogród botaniczny, instytut fizykalny i chemiczne laboratoryum. Ponieważ szkoły średnie nie wymagają licznych sił nauczycielskich w tym dziale nauki, więc z wykładów korzystają przeważnie farmaceuci. O ile wykłady stosowane być muszą do poziomu naukowego takich słuchaczy, zachodzić musi obawa, żeby nie ucierpiał na tem ich charakter naukowy. Istnienie wydziału medycznego usprawiedliwiałoby dopiero zupełnie koszta powyżej wspomniane, a z drugiej strony podniosłoby wartość i znaczenie katedr dla nauk przyrodniczych.

W dalszym ustępie memoryał senatu przypomina, ile razy i kiedy uniwersytet lwowski wystosowywał przedstawienia o założenie wydziału medycznego, a potem odpiera zarzuty podnoszone przeciw potrzebie i stosowności takiego wydziału. Uwaga, że istnienie wydziału medycznego w Krakowie czyni zbytecznem tworzenie takiego samego wydziału we Lwowie, wydaje się senatowi niewłaściwą, bo w ten sam sposób możnaby postawić twierdzenie, że w ogóle uniwersytet lwowski jest zbyteczny, co już w samej liczbie słuchaczy znajduje zupełne odparcie. Jak powstanie uniwersytetu w Czerniowcach nie wyrządziło żadnej ujmy frekwencyi lwowskiego uniwersytetu, tak zdaniem senatu powstanie wydziału medycznego we Lwowie nie zaszkodziłoby krakowskiemu uniwersytetowi. W szpitalach lwowskich wydział medyczny znalazłby obfity materyał kliniczny. Co do trudności obsadzenia katedr dla wrzekomego braku sił fachowych, któreby wykładać mogły po polsku, senat odwołuje się na osobne dawniejsze przedstawienie swoje w tej mierze. Obecnie dodaje, że siły takie wytwarza konkurencya naukowa, która rozwinąć się nie może, dopóki w kraju istnieje jeden tylko wydział medyczny. Także i kwestyi kosztów nie uważa senat za trudność wielką. Kurs medyczno-chirurgiczny kosztował rocznie 18 655 zł. a ponieważ wydział medyczny wymagałby rocznego nakładu 34.589 zł., przeto chodziłoby tylko o nadwyżkę 16.934 zł.

Na tem kończy senat swój wywód. O ile chodzi o wykazanie potrzeby wydziału medycznego, przedstawienie to ma już drogę utorowaną przez kilkakrotnie powziętą uchwałę sejmową. Zresztą wiadomo, że i rząd nie zaprzecza w zasadzie tej potrzeby, co reprezentant jego w komisyi Rady państwa niedawno zaznaczył.

Inspektorowie przemysłowi.

Podajemy główne postanowienia projektu ustawy przedłożonego komisyi przemysłowej przez dep. Chamca o ustanowieniu inspektorów przemysłowych, nad którym to projektem toczą się właśnie obrady przy udziale rzeczoznawców.

Minister handlu upoważniony jest do zamianowania w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych potrzebnej liczby inspektorów przemysłowych i centralnego inspektora przemysłowego. W zakres działania inspektora przemysłowego wchodzą wszystkie przemysłowe przedsiębiorstwa jednego lub więcej okręgów pewnego kraju. Minister handlu może każdego czasu zakres ten rozszerzyć lub ograniczyć. Inspektorowie przemysłowi podlegają tej władzy krajowej, w której obrębie urzędują.

Minister handlu może niektóre gałęzie przemysłu usunąć z pod nadzoru inspektorów i oddać je pod nadzór osobnych inspektorów, których działalność może być rozszerzoną na kilka naraz krajów.

Inspektorowie przemysłowi mają w ogóle być pomocni władzom przemysłowym jako dozorujące, doradcze i referujące organa fachowe. Przedewszystkiem mają obowiązek 1) starania się o to, aby w zakładach fabrycznych przestrzegane były należycie wszystkie przepisy o urządzeniu warstatów, o utrzymaniu w dobrym stanie maszyn i narzędzi warstatowych, niemniej aby lokale były wygodne, obszerne, czyste, dobrze oświetlone, słowem, by ściśle były przestrzegane przepisy, wydane w celu zabezpieczenia życia i zdrowia robotników; 2) czuwania nad tem, aby właściciele fabryk i zakładów przemysłowych nie przeznaczali swojej czeladzi na mieszkanie lokalów niezdrowych; 3) pilnowanie przepisów w sprawie czasu codziennej roboty i peryodycznego wypoczynku, dalej czuwanie nad prowadzeniem listy robotników, przynależnej im płacy i t. d. Inspektorowie mają wykonywać nadzór nad wykształceniem młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej, czuwają nad tem, aby majstrowie posiadali potrzebną kompetencyę do utrzymywania w swoich warstatach terminatorów i aby spełniali należycie obowiązki, zaciągnięte wobec uczni i czeladzi.

Za okazaniem karty legitymacyjnej może inspektor przemysłowy zażądać wstępu do wszystkich lokalności jakiegoś przedsiębiorstwa i to w dzień każdego czasu, w nocy zaś tylko wtedy, gdy warstaty i maszyny są w ruchu. Ma on prawo od każdej osoby zatrudnionej w przedsiębiorstwie, nie wyłączając właściciela lub jego zastępcy, zażądać wszelkich potrzebnych informacyj i wyjaśnień. Każdy, ktoby wzbraniał inspektorowi wstępu do lokalów zakładu przemysłowego, lub ktoby zapytany przez niego wzbraniał się dać odpowiedzi, albo czynił z umysłu fałszywe zeznania, staje się winnym przestępstwa ustawy przemysłowej i ma być przez odpowiednią władzę pociągnięty do odpowiedzialności.

W razie dostrzeżenia w zakładzie jakichbądź braków i nieprawidłowości, inspektor obowiązany jest zażądać bezzwłocznie ich usunięcia. a gdyby właściciel zakładu nieuczynił zadość poleceniu, inspektor zawiadomi o nadużyciu właściwą władzę przemysłową, celem zarządzenia dalszych urzędowych kroków.

W razie istotnego niebezpieczeństwa, inspektor na własną rękę może zarządzić usunięcie tego, co zagraża życiu i zdrowiu robotników. Przedsiębiorca obowiązany jest uczynić bezzwłocznie zadość takiemu rozporządzeniu, przysługuje mu jednak prawo wniesienia rekursu do władzy przemysłowej pierwszej instancyi, która powinna wydać uchwałę w przeciągu dwóch tygodni.

Na wniosek inspektora władza przemysłowa ma prawo wydelegować dla zwiedzenia i zbadania lokalności fabrycznych lekarzy, chemików i innych rzeczoznawców, których trud wtedy tylko wynagrodzić ma właściciel zakładu, jeśli inspekcya wykazała rzeczywiście nieprawidłowości, wskazane przez inspektora.

Inspektorowie obowiązani są składać co pół roku p. ministrowi handlu obszerne sprawozdanie z swoich czynności, ktore mogą zawierać także propozycye w interesie przemysłu i robotników. Sprawozdania te w odpowiedniem zestawieniu mają być raz w rok przedkładane Radzie państwa. Inspektorowie przemysłowi, mają w wykonywaniu swych funkcyi charakter urzędników publicznych.

Inspektorem przemysłowym może być mianowany tylko taki obywatel, który posiada odpowiednie fachowe wykształcenie mówi poprawnie językami, używanemi w okręgu przemysłowym.

Inspektorowie są obowiązani zatrzymać w najściślejszej dyskrecyi sekrety techniczne i inne w tajemnicy zachowywane urządzenia lub właściwości, zwiedzanych przez nich zakładów fabrycznych.

Inspektorowie, którzyby nie zastosowali się ściśle do tego przepisu, mają być w drodze dyscyplinarnej pociągnięci do odpowiedzialności.

Inspektor przemysłowy nie może ani na własny rachunek, ani za pośrednictwem osoby trzeciej prowadzić czy to fabryki, czy warstatu, nie może też w przedsiębiorstwach takich mieć jakiegokolwiek udziału, ani być w nich kierownikiem, mechanikiem, inżynierem i t. d.

Inspektorowie za swoje czynności urzędowe nie mogą pobierać jakiegobądź rodzaju wynagrodzenia od właściciela fabryk lub osób tam zatrudnionych, niepowinni też w czasie inspekcyi przyjmować ofiarowanej im przez właścicieli gościnności.

Inspektorom nie mogą być poruczane obowiązki, kolidujące z ich właściwym zakresem działania.

W projekcie powiedziano wreszcie, że inspektorowie pełną uprzejmości kontrolą powinni zapewnić dobrodziejstwa ustawy przemysłowej zatrudnionemu w fabryce lub warstacie personalowi, ale zarazem wspierać właścicieli zakładów w spełnianiu obowiązków, nałożonych na nich przez ustawę, dalej powinni pośredniczyć pomiędzy interesami właścicieli zakładów przemysłowych z jednej, a personalem roboczym z drugiej strony, posługując się w tej mierze fachowemi wiadomościami i doświadczeniem nabytem w urzędowaniu, niemniej zająć wobec chlebodawców i pracowników stanowisko mężów zaufania, przyczyniając się do utorowania i utrzymania dobrych stosunków między obiema stronami.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rossya i Niemcy).

Kreuzzeitung rozpoczęła publikacyę szeregu artykułów o Rossyi, które ze względu na stosunki tego dziennika ze sferami wpływowemi w Niemczech zasługują na uwagę. W pierwszym z tych artykułów podaje następujące spostrzeżenia:

„Nie podobna zaprzeczyć, że tradycyjne braterstwo broni pomiędzy Rossyą a Prusami doznało uszczerbku wielkiego, że zniknęło prawie zupełnie. Nie rozminiemy się z logiką, twierdząc, że Niemcy mogą się obejść bez braterstwa, które dla Prus było rzeczą nader cenną. Nasze państwo jest młode ale mimo to silniejsze i lepiej skonsolidowane niż niejedno ze starszych; jest zresztą w stanie rozwinąć taką potęgę wojskową, na jaką nie mogłoby się zdobyć żadne inne państwo. Nie może nas to jednak tak zaślepiać, żebyśmy nie widzieli niebezpieczeństw i wypoczywali na wawrzynach. Pragniemy

---

— Niech tak będzie — odpowiada kupcowa, nakładając zgrabiałemi rękami ciepłe kasztany na wagę.

— Moja kupcowa — wtrąca pani, otuliwszy dziecko na nowo chustką — zabierzcie już to dziecko.... Idźcie do domu, taki czas.... Czy to się opłaci marnować zdrowie dla kasztanów!... I kupcowa tak lekko ubrana, pomacaj twarz... pokaleczona od szronu....

— Wielmożna pani, jak kto musi, to musi — rzecze, wydając resztę panu Adamowi. I przy tej sposobności zaczyna rozpowiadać o swoim Herszku, który leży w szpitalu, o jutrzejszym prezencie, który mu zaniesie, o tem, jak doktor krajać mu chce dwa palce u ręki, wreszcie, że potrzebuje sprzedać pięć funtów, żeby jej szósty został w zysku, a dopiero sprzedała cztery.

Państwo zabrali pakiet z kasztanami i owinąwszy się w futra, opuścili żydówkę....

— Wiesz co Adasiu — odzywa się żona — szkoda, że nie wzięliśmy więcej; kasztany bardzo ładne, ja sama zjadłabym funt....

— No, no.... już ja wiem o co idzie — rzecze łagodnie małżonek. — Chcesz kupić piąty funt, o którym mówiła żydówka, żeby już zabrała sklep i poszła do domu....

— A choćby tak....

— Moja droga, czy to można im wierzyć!... Dla zysku gotowa sto razy skłamać na minutę... Ty weźmiesz, a ona nie pójdzie....

— Kiedy rzeczywiście mam szczególniejszy apetyt na kasztany... Mój Adasiu, jak mię kochasz, weźmy jeszcze funt....

Niespodziewanie pan Adam nie opierał się bardzo i małżonkowie jeszcze raz wrócili do kramu i jeszcze raz usłyszeli chrapliwy głos: Marony piecone, gorące, świeże!...

— Weźmiemy drugi funt — odpowiada pani — tylko kupcowa niech się zabiera do domu.... Ach, znowu się dziecko odkryło...

Żydówka z wielką skwapliwością odważyła kasztany i gdy ją żegnali, zaczęła naprawdę zbierać swoje manatki i śniegiem gasić ogień w piecyku. Państwo tymczasem już uszli spory kawałek drogi, gdy naraz zatrzymuje się pan Adam.

— Ja sobie przypominam jej męża w szpitalu.... Niezawodnie to ten sam blady, wyniszczony.... Tak, tak, chory na palec... rana zastarzała, lecz zdaje mi się, obejdzie się bez amputacyi.

— A możebyś jej powiedział o tem Adasiu — rzecze wesoło pani. — Widziałeś, jaka zdesperowana obawą tej operacyi... Wróćmy, co nam to szkodzi....

Wracają tedy po raz trzeci, żydówka jeszcze stoi przy beczce i niby to zbiera się do odejścia, lecz wyczekuje do ostatka, czy kto się do kupna nie zgłosi.

— Tak to kupcowa dotrzymujesz słowa! — odzywa się pani z wyrzutem.

— Wielmożna pani, ja odchodzę, tylko myślałam, może jeszcze trafi się co dla Herszka, on tak lubi marony...

Pan doktor Adam, bo rzeczywiście jest on lekarzem przy jednym ze szpitali lwowskich, uspokoił nieszczęśliwą o stanie zdrowia jej męża, a gdy się dowiedziała, że palców krajać nie będą, upadła mu do nóg szlochając z radości.

— Adasiu, Adasiu, szepcze mu żona, odciągając go na bok — ja ci powiem prawdę, że pieczonych kasztanów nie cierpię....

— Więc cóż?

— Sądzę, że i dla Fredzia na noc nie zdrowo.... Wczoraj był słaby na żołądek...

— Dobrze, ale cóż chcesz?

— Dam jej ze dwa funty.... niech zrobi przyjemność mężowi.

Pan Adam tylko ścisnął mocniej jej rękę, a dwa pakieciki gorące jeszcze, znalazły się na koszyku żydówki

— Proszę to zanieść odemnie Herszkowi!

Co na to powiedziała żydówka, jak dziękowała i błogosławiła i biegła za niemi, z tysiącem słów wdzięczności, nie jestem w stanie opisać, lecz wiem, że w sercach obojga małżonków zapanowała szczególniejsza błogość i rozkosz, dla której zapomnieli o przykrościach chybionego wieczoru u przyjaciół i że okropny czas zadymki wydał się im najpiękniejszą porą czerwcowej ciepłej nocy....

Ale jeszcze nie na tem koniec. Poeta powiada, że robak się gnieździ i w bujnym kwiecie, a robakiem tym w kwiecie szlachetnej rozkoszy naszego małżeństwa, stał się przeraźliwy krzyk i hałas przed drzwiami jednego z szynków, do którego się zbliżali. Wypchnięto na ulicę jakiegoś awanturnika w prostej szarej siermiędze, który nie mogąc się utrzymać na śliskich schodach, upadł całem ciężarem przed ich nogi. Ze sklepu czy szynku buchnął słup pary pomięszanej z wstrętnym zapachem wódki, tytoniu, piwa i zaduchu, a mała, wątłej budowy i lekko odziana kobieta, zszedłszy po schodkach usiłowała podnieść ciężkie ciało pijaka.

— Adasiu — cofnijmy się — mówi strwożona pani — ja się boję...

— Eh to nic.... zwykła awantura u nas, podniesie go i pójdą dalej; chcesz, to zejdźmy na bok....

Lecz pani słowa te nie mogły uspokoić, zatrzymali się więc o parę kroków i mimowolnie stali się świadkami wstrętnej dla siebie kłótni małżeńskiej.

Mężczyzna ów, którego z wielkim trudem podnosiła kobieta, całemi siłami chciał napowrót wejść do szynku.

— Bić żyda.... bić szelmę!... — mruczał machając na pół bezwładną ręką w powietrzu, i zrzucał baranią czapkę z głowy, którą gdy podnosiła kobieta, on zwracał na schodki.

— To mię też Bóg skarał — molestuje żona — z takim mężem.... A pójdziesz ty do domu czy nie.... Gdzie zarobek z tygodnia... oj dolaż ty moja, dola!

— Nie pójdę! — syczy pijak — Ja tego żydowskiego żyda ubiję na śmierć.... Żyda bić... sakramencki ... Ja płacę, gotówką... ho, ho, płacę! — mruczy dalej zapuszczając palce do kieszeni kamizelki.

Nareszcie udało się kobiecie wziąć go silnie po ramię i odprowadzić od drzwi szynku. Idąc, nieustannie czyniła mu wyrzuty, że w domu głodno i chłodno, a on wszystko marnuje, że nie ma za co dziecku kazać buty naprawić, żeby szło do szkoły, a karę już z magistratu wyznaczyli, że to wstyd przed Bogiem i ludźmi tak się poniewierać i t. p.

Lecz co tu mówić z pijakiem. Jemu tylko szumiała w głowie obraza, że ten żyd szynkarz, jego, Mateusza Drabika, kiedyś obywatelskiego syna z Bajek, wyrzucił za drzwi... Stłukę żydowi fizognomię, stłukę na miazgę... żydów bić! — powtarzał swoje, dopóki nie skręcili w ulicę na lewo i państwo Adamowie nie mogli już słuszeć więcej.

Smutna to rzecz — odzywa się doktor z goryczą do żony — że żydzi muszą nam chrześcianom służyć za przykład, jak się wypełniają obowiązki rodzinne...

— Och prawda. Mają wiele stron ujemnych, grzeszą egoizmem i bezwzględnością gdy idzie nie o nich, lecz trzeba im przyznać niespożyty zasób energii i ofiary i poświęcenia dla rodziny, a na rodzinie i tylko na rodzinie opiera się zdrowie i żywotność społeczeństwa.

Albert Wilczyński.

owszem przez złożenie dowodu czujności położyć kres obecnemu stanowi gorączkowego rozdraźnienia, które w obsadzeniu pewnych pozycyj upatruje zapowiedź wojny.

„Od kilku lat starały się Rossya i Francya zbliżyć do siebie nawzajem, nie przyszło jednak do żadnego sojuszu, a co więcej, do zbliżenia z wyraźną tendencyą przeciwko Niemcom i Austryi. Przypuściwszy, że rządy obu tych państw upatrywały w przymierzu zaczepnem drogę do urzeczywistnienia swoich celów, zadziwiać musi, że nie rozpoczęły odpowiedniej akcyi, a jednak byłoby to tylko logicznem następstwem wewnętrznych stosunków obu krajów. Polityczny ustrój obu narodów nie budzi obecnie zaufania. Rossya i Francya nie przedstawiają politycznych czynników potęgi, na któreby liczyć można. Przyczyny, dla której w obu tych państwach peryodycznie kiełkujące zamiary nie mogły wejść w życie, należy szukać w niepewności umysłów, które nie wiedziały, gdzie właściwie znaleźć można „faktyczną“ władzę. Republika Grevego nie znaczy tyle co Francya, a car Aleksander III nie jest Rossyą. Rządy obydwu państw nie są starsze, niż Niemcy, ich stronnictwa jednak liczniejsze, skrajniejsze i potężniejsze, niż stronnictwa w naszej ojczyźnie. Z kim Francya ma zawierać przymierze w Rossyi? Czy z carem, z wojskiem, czy z panslawistami lub z nihilistami? Wszystkie te cztery czynniki stanowią oddzielne grupy potęgi, żadna jednak nie posiada finansowej podstawy. Rossya w tej chwili ma wiele podobieństwa do Francyi z przed roku 1789, tylko że Rossyanie nie są Francuzami i czynniki rewolucyi socyalnej w Rossyi niekoniecznie prowadzą do takiego przewrotu, jakiego widownią była Francya. Z kim natomiast ma Rossya zawierać przymierze we Francyi? Z republiką, z Grevym, z Gambettystami, z legitymistami, ze stronnictwem Napoleonów, z komunistami, czy z wojskiem? I tu są także oddzielne grupy potęg.

„W żadnem z tych państw nie identyfikują się w całości rząd z narodem, w żadnem nie uchodzi armia za ojczyznę, gdyż wszystkie grupy polityczne mają w niej gorących zwolenników a korpus oficerski nie jest jednolitą całością. W takich warunkach podejmować wielką wojnę, byłoby narażać cały stan istniejący. Pierwsza porażka wyszłaby w obu krajach na niekorzyść rządu. Zwyciężona republika straciłaby za jednym zamachem swe siły żywotne, a następstwem pokonanego carstwa byłby wybuch rewolucyi. Leży zatem w interesie rządów tych państw unikać zewnętrznych zawikłań a nie odwracać wewnętrzne niepokoje za pomocą wojny na zewnątrz. Dzieje wprawdzie przechowały wspomnienia o takich próbach, ale podówczas w krajach sąsiednich chyliło się wszystko ku upadkowi, a dziś jest odwrotnie, bo sąsiedzi są silni. A zresztą ludzie jak Cezar, Cromwell i Napoleon I są rzadkiemi zjawiskami, ludzi wielkich, potężnych żywotnością idei nie ma ani, w Rossyi, ani we Francyi, masy są rozdwojone a sama pożądliwość zdobyczy posiada siłę akcyi tylko dopóty, dopóki ją zmusza do tego konieczność.

„Bez sprzymierzeńca nie będzie mogła Rossya tak prędko pomyśleć o wojnie z powodzeniem przeciw Niemcom. Ze śmiercią Gambetty znikł we Francyi główny czynnik idei odwetu. Pobudka przymierza pomiędzy Francyą a Rossyą straciła bardzo na sile pierwotnej, wojna zaś obu tych państw przeciwko Niemcom jest o tyle mniej prawdopodobną, o ile słabiej prowadzona jest we Francyi propaganda odzyskania Alzacyi i Lotaryngii. Tylko bowiem ten środek może dwa narody o sprzecznych zresztą interesach połączyć chwilowo do jednolitej polityki zewnętrznej, a tem samem do wynikającej ztąd wojny. Nadmienić przy tem trzeba, że jak Francya od Rossyi, tak nawzajem Rossya od Francyi żądałaby pewnych ustępstw, któreby mogły sparaliżować akcyę wojenną, jak to się wielokrotnie zdarzało w niejednem przymierzu. Dlaczegoby zresztą Rossya miała sobie życzyć wojny przeciw Niemcom? Albo za jaką cenę podjęłaby ją z własnej inicyatywy? Może na to, żeby upokorzyć Niemcy? Czyżby to ze względu na Polskę i na Wschód nie wypadło na największą jej niekorzyść? Rossya wiedzieć o tem musi dobrze. Rossya jest, być może, niezadowolona, że przez traktat berliński nie osiągnęła tego, coby mogła była zdobyć orężem. Przyświecają jej dwa cele: zasymilowanie Polski i uzyskanie swobodniejszej niż dotychczas ręki na Wschodzie. W obu kierunkach mogą jej trwałą pomoc zapewnić tylko Niemcy, wszystkie zaś inne państwa mogą być pomocne tylko w jednej lub w drugiej kwestyi z osobna. Przyjaźń Niemiec ma zatem dla Rossyi wielkie znaczenie, a że w Rossyi to uznają, dowodzi tego kiełkująca na nowo myśl trójcesarskiego przymierza“.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Dolina w powiecie tłumackim 100 zł. zapomogi na wewnętrzne urządzenie cerkwi.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi wniosek w sprawie przyczynienia się ze strony gminy miasta Lwowa do budowy kolei żelaznej ze Lwowa na Żółkiew do Rawy.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa przyrodników im. Kopernika we Lwowie odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 b. m. o godzinie 6 po południu. Po wyczerpaniu porządku dziennego nastąpi odczyt prof. dr. Rehmana „O względnym wieku morza Śródziemnego“.

† **Ks. Antoni Fijałkowski**, metropolita mohylewski, pasterz największej w Europie dyecezyi katolickiej, o którego zgonie wczoraj doniósł nam telegram, urodził się na Białej Rusi w roku 1797, liczył przeto lat 86. Po ukończeniu szkół średnich w Połocku 20 letnim młodzieńcem wstąpił do seminaryum w Mińsku a w kilka lat później otrzymawszy święcenia kapłańskie, za radą życzliwych przełożonych, którzy poznali wyższe jego zdolności i przymioty charakteru, poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu. Pełnił przedewszystkiem obowiązki profesora akademii duchownej w Wilnie, a po przeniesieniu tego zakładu do Petersburga osiadł w Mohylewie i pracował w konsystorzu tamtejszym. W r. 1858, otrzymawszy w uznaniu niepospolitych zasług godność biskupa tanazyeńskiego *i. p. i.*, osiadł w Kamieńcu i piastował zrazu obowiązki suffragana, a następnie pasterza dyecezyi kamienieckiej aż do jej zniesienia i przyłączenia do łuckiej. Po zgonie metropolity Żylińskiego mohilewska stolica biskupia dłuższy czas była bez pasterza, aż w r. 1872 zasiadł na niej ś. p. Fijałkowski Pognębiony wiekiem i oddawna chory, już przed kilkoma miesiącami prosił o pomocnika w trudnym zarządzie sprawami ogromnej dyecezyi; katastrofa zatem była przewidywana.

— **Wybory** do Rady powiatowej trembowelskiej rozpisane zostały w grupie gmin wiejskich na 4 kwietnia, w grupie miast na 9 a w grupie większej posiadłości na 16 kwietnia.

— **W pałacu książąt Sanguszków** w Krakowie, jak donosi *Czas*, odbyły się w tych dniach zaręczyny księcia Leona Sapiehy, młodszego syna księcia Adama, z księżniczką Teresą Sanguszkówną, córką zbyt wcześnie zmarłego księcia Pawła, a wnuczką nieodżałowanej pamięci księcia Władysława.

(π) **W dyecezyi przemyskiej** obrządku rzym. katolickiego instytuował się ks. Jan Jayko, administrator probostwa w Zagórzu, na toż beneficyum; ks. Feliks Chmielowski, administrator probostwa w Czyszkach, na toż beneficyum; ks. Walenty Pelc, pleban w Zagórzanach, na probostwo w Libuszy; ks. Mikołaj Tarczyński, wikary w Leżajsku, na probostwo w Zagórzanach; ks. Julian Turzański, wikary w Podbużu, na probostwo w Felsztynie; ks. Feliks Biesiadzki, wikary w Przemyślu, na probostwo w Dydni; ks. Marcin Lazarowicz, administrator probostwa w Błożwi, na toż beneficyum; ks. Wawrzyniec Stankiewicz, wikary w Jaśle, na probostwo w Szebniach; ks. Józef Günter, komendarz w Ulanowie, na probostwo w Racławicach, a ks. Karol Zyglewicz na probostwo w Lubeni.

*** **W przystępie rozpaczy,** spowodowanej złem pożyciem małżeńskiem, włościanka Kseńka Wencowa w Hodowicy, pod Lwowem, dopuściła się okropnego czynu. Po północy 5 b. m. mąż jej zauważył, iż Kseńka wyszła niepostrzeżenie z chaty, zabrawszy z sobą dziecię swoje, liczące zaledwie pięć dni. Jednocześnie spostrzegł, że dwumiesięczne dziecko jego siostry leży w kołysce uduszone. Po dłuższych poszukiwaniach znaleziono Kseńkę w polu już z zimna umierającą, dziecko zaś, które była ze sobą zabrała, znaleziono utopione w rowie niedaleko chaty Wenców. Dochodzenie sądowo-karne tego strasznego wypadku jest w toku.

*** **Trup w studni.** W gminie powiatu brodzkiego Romanówce znaleziono zwłoki gospodarza Andrucha Fujarczuka, w jego własnej studni, z raną w głowie nad okiem i twarzą potłuczoną. Jest podejrzenie, że Fujarczuk został zamordowany a następnie do studni wrzucony, zarządzono przeto dochodzenie sądowo-karne.

*** **Pożar** w miasteczku Kulikowie, w powiecie żółkiewskim, zniszczył pięć domów z ruchomościami i zapasami mieszkańców, których strata wynosi 12.000 zł. Budynki były ubezpieczone. Przyczyna pożaru niewiadoma dotychczas, a śledztwo jest w toku. — W gminie Budzie łańcuckiej, z powodu nieostrożności wybuchł pożar, który zniszczył całe jedno znaczniejsze gospodarstwo. Niebezpieczoną stratę oceniono na 2 090 zł. I ten wypadek pożaru jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

— **Samobójstwo.** W Krakowie wczoraj odebrał sobie życie dwoma wystrzałami z rewolweru 18-letni uczeń szkoły realnej Roman C., mieszkający w bursie św. Barbary. Powód rozpaczliwego czynu nieszczęśliwego młodzieńca nie jest wiadomy.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu król. węgierski wielki ochmistrz nadworny Jerzy hr. Festetics-Tolna, brat zmarłego przed kilku dniami hrabiego Tassilo F., generała kawaleryi, kanclerz węgierskiego orderu św. Szczepana i t. d., przeżywszy lat 68; w Fryburgu, w Bryzgowii, historyk badeński dr. Bader; w Bazylei znakomity geolog, profesor dr. Piotr Merian.

— **Samobójstwo architekty** Jerzego Badera w Wiedniu sprawiło wielkie wrażenie. Na schodach trzeciego piętra, prowadzących do biur towarzystwa budowniczego, spostrzeżono ślady krwi, które gubiły się przed drzwiami biura zajętego przez Badera. Drzwi były z wewnątrz zamknięte; gdy je otworzono, znaleziono w pokoju Badera leżącego we krwi na podłodze. Jest domysł, że nieszczęśliwy, idąc do swego mieszkania, zadał sobie na schodach ranę w bok lewy małym scyzorykiem, poczem wszedł do pokoju, zamknął drzwi na klucz i tym samym scyzorykiem przebił sobie serce. W ranie tkwiło jeszcze mordercze narzędzie. Wezwany lekarz dostrzegł jeszcze śladów życia, ale w kilka chwil później nieszczęśliwy wyzionął ducha. Od kilku dni uroił sobie Bader, że jest prześladowany przez całe otoczenie, przypuszczają więc, że w napadzie szału targnął się na własne życie.

— **O tajemniczym gościu hotelowym,** uwięzionym w Wiedniu z powodu poszlak, iż zamierzał wykonać zamach rozbójniczy „á la Francesconi“, dowiadujemy się z dzisiejszych dzienników wiedeńskich, iż wydawał się on w hotelu *zur Stadt Frankfurt* za przyjezdnego Teodora Helma, w rzeczywistości zaś nazywa się Leopold Peham i mieszkał w Wiedniu. Peham, liczący lat 32, jest rodem z Zeitting w Górnej Austryi, był dawniej praktykantem pocztowym w Wiedniu, a za zbrodnię sprzeniewierzenia w urzędzie ukarany dziesięciomiesięcznem więzieniem, dopiero w październiku r. z. odbył tę karę. Stwierdzono już, że przekazy pocztowe na które Peham byłby podjął sumę 550 zł. były przez niego sfałszowane, co zresztą uwięziony przyznaje; natomiast wypiera się on stanowczo, jakoby miał był zamiar zamordowania listonosza, który przekazy owe przyniósł mu do hotelu. Rewolwerem, który znaleziono przy nim jak powiada, chciał sobie życie odebrać w razie, gdyby oszustwo, jakie popełnił, zostało wykryte. Listonosz, który kilkakrotnie dowiadywał się w hotelu o Teodora Halma, zastawszy go nareszcie nie ufał jakoś temu gościowi i poprosił obecnego przypadkiem w hotelu agenta policyi, aby mu towarzyszył do pokoju mniemanego Halma Ten ostatni na zapytanie listonosza, czy się może wylegitymować jako Halm, okazywać zaczął wielkie pomięszanie i nie dawszy odpowiedzi sięgnął rękę do bocznej kieszeni surduta. Wtedy agent policyjny chwycił go za rękę i przytrzymał, a z kieszeni jego wydobył rewolwer. Już poprzednio służąca hotelowa, sprzątając w pokoju wrzekomego Halma, znalazła była tę broń ukrytą w łóżku, co obudziło w całej służbie podejrzenie przeciw tajemniczemu gościowi. Śledztwo zresztą jest jeszcze w toku.

— **Fałszywą dziesiątkę** dano do zmieniania pewnemu kupcowi w Wiedniu, który poznawszy falsyfikat wezwał interwencyi policyi. Pokazało się, że puszczającym w obieg podrabiany banknot był ślusarz Schellenbacher, a wykonał falsyfikat od ręki 14-letni syn jego. Inny egzemplarz takiej dziesiątki na kilka dni przedtem Schellenbacher zdołał puścić w obieg w innym sklepie. Falsyfikaty zresztą wykonane są bardzo licho. Ojca i syna uwięziono.

— **Tysiącletni jubileusz** założenia państwa węgierskiego miał być z inicyatywy prywatnej obchodzony w r. 1888. Wszelako węgierski minister oświaty p. Trefort zajął się tą sprawą w sposób urzędowy i zażądał od peszteńskiej akademii umiejętności wyjaśnienia, w którym mianowicie roku z wszelką pewnością państwo węgierskie zostało założone. Komisya historyczna tej akademii w odpowiedzi na owo pytanie, właśnie drukiem ogłoszonej, oświadcza, iż odnośnej daty, na podstawie krytyki historycznej, z wszelką ścisłością oznaczyć nie można; tyle wszakże uważać można za rzecz stwierdzoną, iż państwo węgierskie powstało po roku 888, a przed rokiem 900, i w ciągu dwunastolecia, odpowiadającego powyższym datom, przypada w bieżącym wieku tysiąclecie istnienia państwa madyarskiego.

— **Tum ołomuniecki** ma być w najbliższym czasie przebudowany. Przeznaczona jest na to suma pół miliona zł. Z gruntu wzniesiona będzie wieża gotycka po stronie kościoła, zwróconej ku pałacowi arcybiskupiemu.

— **Żart karnawałowy.** W mieście Kempten w ostatki odbywał się bal maskowy. Pewien podochocony młodzieniec z figlów przytknął zapalone cygaro do kostiumu swojego kolegi, który w jednej chwili stanął w płomieniach i mimo wszelkiego ratunku tak mocno został poparzony, że nie ma najmniejszej nadziei, ażeby mógł być utrzymany przy życiu.

— **Tragicznie** zakończyło się w tych dniach wesele w Kis-Ujszalas na Węgrzech. Drużyna weselna była już zebraną i miała udać się do kościoła, gdy spostrzeżono nagle, że nie ma panny młodej. Po długiem szukaniu, znaleziono ją w końcu, ale niestety, nieżywą. Wskoczyła do studni i utonęła. Samobójstwo popełniła z rozpaczy, iż kazano jej poślubić człowieka, którego nienawidziła. Pan młody został tak dotknięty tym wypadkiem, iż w kilka godzin później powiesił się.

— **Silne trzęsienie ziemi** nawiedziło przedwczoraj około godziny 9 min. 40 okolicę Bosanska-Krupka w Bośnii. Od wstrząśnień, które trwały 30 sekund, chwiały się domy.

— **Szalbierza,** który się wydawał za hrabiego Aleksandra Apraxina i pod tym fałszywym pozorem pozaciągał u właścicieli hotelów i kupców w Pradze długi w sumie około 3.500 zł., ściga policya praska listami gończemi.

— **Proces o sztuczne zęby.** Sędzia dla spraw drobiazgowych w Bernie morawskiem rozstrzygnął w tych dniach ciekawą sprawę. Żona pewnego zamożnego obywatela kazała sobie wstawić kilka zębów, a wkrótce potem zmarła. Dentysta udał się do wdowca z prośbą o zapłacenie należytości, a gdy prośba nie odniosła skutku, wniósł pozew do sądu, opierając się na postanowieniu ustawy cywilnej, według którego małżonek jest obowiązany starać się o „przyzwoite utrzymanie“ swej żony. Pozwany odparł w replice, że „troska o przyzwoite zęby żony“ nie należy do męża i zaprzeczył, jakoby w ogóle sztuczne zęby miały jakąkolwiek styczność z „przyzwoitem utrzymaniem“. Chętnie zapłaciłby lekarzowi, któryby chorą przyprowadził do zdrowia, ale czynność dentysty była tylko techniczną a nie kliniczną i dlatego nie należy mu się żadne honoraryum. Sędzia orzekł, że pozwany jest obowiązany zapłacić dentyście honoraryum za zęby nieboszczki a wyrok tak motywował: „Nie da się zaprzeczyć, że wstawiamy fałszywe zęby nietylko z próżności, ale także w tym celu, aby naprawić zepsute narządy służące do żucia. Zęby wstawione są więc środkiem do utrzymania zdrowia, skutkiem czego dentysta nie jest tylko technikiem, lecz także klinikiem. Nareszcie wiek żony pozwanego (liczyła lat 30) i socyalne jej stanowisko wymagały pięknych zębów już dla samej reprezentacyi, która bezwątpienia należy do „przyzwoitego utrzymania“, o jakiem wspomina ustawa.“

— **Most lodowy przez Niagarę.** Amerykanie podziwiają obecnie wspaniałą igraszkę natury. Nad olbrzymią kataraktą Niagary, w całej szerokości tejże utworzył się skutkiem silnych mrozów istny most lodowy. Most ten, co prawda, nie wznosi się w łukach, ani nie jest podparty filarami, ale zbudowany jest z prostych głazów kry w płaszczyznie, mimo to wszakże wytrzymałość jego jest ogromna. Budowniczym był wiatr południowy. Spowodował on kilkunastudniową pracą pękanie lodów na jeziorze Erie, odległem 25 mil angielskich od katarakty, a gigantyczne złomy tegoż unoszone rzeką utworzyły zator nad wodospadem. Z zatoru tego rozluzowane bryły lodowe z wodą spadają w przepaść i osadzają się znowu poniżej wodospadu, gdzie spojone zaskrzepłą pianą tworzą groblę w poprzek rzeki, od brzegu do brzegu. Z grobli tej, podmytej u spodu bystrym prądem fali, tworzy się istny most. Jest to największy most, jaki zbudowano kiedykolwiek; długości ma 3 mile angielskie. Bezpiecznie też przechodzić można po nim z jednego brzegu na drugi, gdyż zwarte masy lodu nie prędzej się rozluzują, aż z ustaleniem się pory wiosennej. Tysiące ciekawych zbiega się codziennie u katarakty dla oglądania tego dziwa, a ze wszystkich większych miast Ameryki urządzane są z tej okazyi osobne pociągi spacerowe do Niagary.

GOSPODARSTWO I HANDEL

** **Spółka pracy kobiet.** Pod tą nazwą otworzoną została we Lwowie z dniem 1 października 1882 r. pracownia, której zadaniem nie są wyłącznie zyski materyalne, lecz wskazywanie i nauczanie uczciwej pracy, jaka każdą kobietę wprowadzić może na stanowisko obowiązków obywatelki. „Zadaniem tego zakładu — mówi przesłany nam program — jest przedewszystkiem przyjmować sieroty płci żeńskiej, lub też córki takich obywateli, którzy nie posiadają środków, aby dać odpowiednie wychowanie swym córkom i zawczasu przyuczyć do samodzielnej pracy, gdyż obok religii praca tylko może umoralnić kobietę. Spółka pracy kobiet, po czteromiesięcznej działalności na próbę i przeprowadzając takową w zupełnie prywatnym charakterze domowej pracy, nabyła przekonania, że zakład tego rodzaju prowadzony prawidłowo z odpowiednią znajomością, ma wszelką racyę bytu i przyszłości. Usiłując zaszczepiać naukę pracy samodzielnej lub też zbiorowej od fundamentów, przyjęła spółka za zasadę, aby w pierwszym rzędzie uczęszały do tej pracowni dziewczątka od lat 12 do 16. O ile następnie mnożyć się będą środki materyalne, przyjmowane będą i starsze panienki, wdowy, a nawet zamężne kobiety, które pozbawione są często uczciwego zarobkowania. Spółka przyjęła za zasadę, aby u-

czennice nie były wyzyskiwane w sposób, jak się to po dziś dzień bardzo często praktykuje, a mianowicie: Dziewczynka taka młodsza lub starsza, przekraczająca nawet rok 16 lub wyżej, wstępując do nauki modniarstwa, krawieczczyzny, tak zwanego białego szycia, pracować musi nieraz lat kilku,- nim za pracę swoją otrzymuje jakiekolwiek wynagrodzenie. Następnie wynagrodzenie to jest tak niewystarczające, że jeżeli dziewczyna młoda nie ma pomocy od rodziców lub opiekunów, nie może się z tej pracy pod żadnym warunkiem utrzymać. W pracowni do której uczęszcza, wymagają dla samego *decorum*, aby robotnica była chociaż skromnie ale przyzwoicie ubraną. Po kilkuletniej nauce pobiera ona 5, 6 a najwyżej 8 lub 10 zł. miesięcznie. Tak nazwane przykrawaczki lub starsze panny pobierają wprawdzie więcej, od 12 do 20 zł., lecz tak szczęśliwych jest zbyt mało, ztąd wynika, że robotnica pobierająca 6, 8, a nawet 10 zł. miesięcznie, jeżeli obliczymy wydatki na pomieszkanie, pożywienie i artykuły ubrania, w żaden sposób utrzymać się nie może. Co dalej się z nią dzieje, byłoby zbytecznem przytaczać, albowiem te smutne stosunki upadku moralnego kobiety, mianowicie po większych miastach, są zbyt znane.

„Spółka pracy kobiet“ przyjęła w działalności swej inną zasadę, a to następującą: Uczennica lub robotnica, każda bez wyjątku i bez względu na wiek, o ile tylko zdolności jej i użyteczna produkcya będzie widoczną i da się obliczyć wartość tejże, będzie stosunkowo do zarobku swego wynagradzana w ten sposób, że nawet dziewczynka 12 letnia, może już miesięcznie zarobić chociaż 2 zł. Zależeć to będzie jedynie od jej pojęcia i pilności, gdyż praca taka będzie codziennie obliczana i w conto książkowe wciągnięta. Po zakończeniu każdego miesiąca pracy, nastąpi sumaryczne obliczenie wartości i stosownie do tego będzie płacone wynagrodzenie. Zdaniem „Spółki“, postępowanie takie będzie odpowiednim bodźcem i zachętą a obok tego nie dopuści do fałszywego poglądu, że uczennica jest wyzyskiwaną.

Przyczyna główna niewdzięcznych stosunków pracy kobiecej, jest brak rzeczywistej opieki i niezorganizowanie pracy systematycznej, mianowicie tej, jakiej w każdym ucywilizowanym kraju, przemysł i handel wymaga. Pracowni i pracownic n. p. we Lwowie, którym utrzymanie daje klientela prywatna, jest za dużo, t. j. daleko więcej, aniżeli potrzeba miejscowa wymaga. Kto jednak zajrzy do tych pracowni, przekona się, że największa część wegetuje tylko w najsmutniejszych warunkach. Jestto zresztą wynik naturalny, albowiem handel nasz owładnięty został przez produkcyę zagraniczną, a zaledwie kilka gałęzi pracy kobiecej, jak krawieczczyzna, a w części już tylko białe szycie i modniarstwo, pozostały siłom miejscowym. Gdy jednak rozpatrzymy się po naszych handlach, widzimy tam setki przedmiotów, zacząwszy od błahych drobnostek aż do najwytworniejszych artykułów, które są produkcyą ręki kobiecej, a milionowe sumy rok rocznie wychodzą za te wyroby za granicę. Czy robotnica polska posiada mniej wrodzonych zdolności, aniżeli każda inna? Od r. 1877, od pierwszej wystawy krajowej, gdy zaczął kiełkować przemysł domowy — ktokolwiek nie kieruje się upartą niewiarą i lekceważeniem wszystkiego co swoje, zmuszony jest uznać, że uzdolnienie wrodzone kobiety naszej, jeżeli nie przewyższa innych narodowości, to im bynajmniej nie ustępuje. Że handel nasz ma najświętsze obowiązki popierania w tym kierunku pracy kobiecej, temu również nie zechce nikt zaprzeczyć. Rzeczą naturalną, że z drugiej strony praca kobieca winna się nagiąć do warunków takich samych, jakie handlowi nastręcza praca zagraniczna. Gdyby jednak handel nasz nie chciał zrozumieć i popierać tych usiłowań i dążenia kobiety do umoralnienia i dobrobytu kraju, w takim wypadku organizująca się praca kobieca nie powinna się zrazić, ale dążyć na własną rękę zbiorowo do wprowadzenia naszego handlu na inne tory przez wytworzenie współzawodnictwa.

Oprócz technicznego wykształcenia spółka przyjęła jeszcze i ten obowiązek, aby nie zapomnieć o rozwoju umysłowym uczennic, które bardzo często oprócz nader niedostatecznej znajomości czytania i pisania nie mają innego wykształcenia. Dział ten obejmować będzie: wspólne czytanie odpowiednich książek i objaśnianie tychże, w czem zachowane będą wszelkie warunki, jakie umoralnienie wskazuje, obznajamianie teoretyczne uczennic z postępem pracy kobiecej o ile możności z zastosowaniem praktycznym; rysunki w zastosowaniu do prac kobiecych, i jako nadzwyczajny dodatek nauka spiewu choralnego. Są to warunki wprawdzie skromne, lecz spółka postanowiła nie obiecywać programu obszerniejszego, któregoby środki jej dotąd skromne wykonać nie dozwoliły. Do pracowni przyjmowane będą uczennice, które udowodnić są w stanie nieposzlakowanej moralności. Zarząd spółki czuwać będzie nietylko nad postępem nauki i umoralnienia, ale również nad warunkami zdrowotnemi, jako od każdej pracowni zbiorowej ma każdy prawo wymagać. W zakres pracowni spółki nie wchodzi ani krawieczczyzna sukien damskich, ani też modniarstwo, natomiast stopniowo te wszystkie artykuły, któremi zaopatrują się handle nasze z zagranicy, w celu codziennego zbytu. Tak samo działać będzie spółka pod względem zużycia materyałów, stawiając na pierwszym planie te, które stanowią produkcyę krajową Przyjmowanie uczennic i robotnic uskutecznia się każdego dnia. Pracownia otwarta została z dniem 1 lutego b. r. przy ulicy Kurnickiej pod nr. 15.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** zwiększył się w ubiegłym tygodniu (od 27 stycznia do 3 lutego) w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia. Usposobienie w handlu niezmienne Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: za 100 kilogramów pszenicy 7 80 zł. do 8·70 zł., żyta 5·20 zł. do 5 65 zł., jęczmienia browarnego 6 10 zł. do 6·50 zł., jęczmienia pastewnego 4 75 zł. do 5·05 zł., owsa 5·— zł. do 5 35 zł., breczki 6 45 zł. do 6 90 zł., kukurudzy 5·— zł. do 6·25 zł., prosa 6·50 zł. do 7·50 zł., grochu kuchennego 7 25 zł. do 10·— zł., grochu pastewnego 5·— zł. do 6·— zł., soczewicy 15·— zł. do 17·— zł., fasoli 7·— zł. do 14·— zł., bobiku 6 — zł. do 6·25 zł., wyki 5·— zł. do 6·25 zł., koniczyny 40·— zł. do 86·— zł., tymotki 31·— zł. do 32·— zł. anyżu rossyjskiego 27·— zł. do 28·— zł., anyżu płaskiego 27·— zł. do 32·— zł., kminku 21·— zł. do 23 50 zł.. rzepaku zimowego 13 75 zł. do 14 75 zł., rzepaku letniego 12·75 zł. do 13·— zł, lnianki 9·25 zł. do 10 50 zł., nasienia lnianego 9·25 zł. do 10·50 zł., nasienia konopnego 10·25 zł. do 10·50 zł., chmielu 240 zł. do 360 zł., nafty zwykłej 18·— zł. do 19·— zł. nafty salonowej 22·— zł. do 23·— zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 28·75 zł. do 29·— zł. Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 18,829.600 kilogr. i 2.428 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 555 600, mąki i wyrobów mącznych około 401.200, nasion olejnych około 274.200, drzewa budulcowego i opałowego około 315.300, nafty i wosku ziemnego około 62.500, spirytusu około 109.800, jaj około 245. 00, spodium około 20.100, wełny około 44.000, soli około 4.002.500, i węgli kamiennych około 404.300 kilogramów, na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież około 250 sztuk wołów, 2.157 sztuk nierogacizny i 21 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,562 000 kilogramów i 3.080 sztuk bydła z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5.716.000 kilogramów, tudzież 122 sztuk bydła rogatego, 2.954 sztuk nierogacizny i 4 sztuk różnego innego bydła; na ruch zaś ku Wschodowi 846.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 2.220.000, mąki i wyrobów mącznych 180.000, spirytusu 160.000, produktów zwierzęcych 90.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 3,291.000, kamieni 5.000, i węgli kamiennych 80.000 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież powyżej poszczególnione bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,826.803 kilogramów i 243 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 111.360, mąki i wyrobów macznych 80.800, drzewa budulcowego i opałowego 1,134,430, nafty i wosku ziemnego 10,050, jaj 12.600, gipsu i kamieni 27.650, zapałek 13 990 żelaza 3.850, soli 116,550, skór 6.700 i mięsa 1 820 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 36 sztuk wołów i 207 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

O przebiegu ostatniego posiedzenia Izby deputowanych otrzymaliśmy wczoraj przed zamknięciem numeru krótką tylko depeszę, streszczającą zaledwie pierwsze czynności Uzupełniamy tedy dzisiaj, według nadesłanego nam obszerniejszego telegramu, wczorajszą wiadomość kilku szczegółami: Po zawiadomieniu przez prezydenta dr Smolkę, że dep. Lazzarini z powodu nadwątlonego zdrowia złożył mandat poselski i po przedłożeniu przez p. ministra handlu projektu ustawy o lokalnej kolei żelaznej z Czerniowiec do Nowosielicy, dep. Bulat i towarzysze wnieśli projekt zmiany paragrafu 4 ustawy o postępowaniu cywilnem, w celu dopuszczenia rozpraw sądowych w Dalmacyi w języku kroackim. Następnie Izba przystąpiła do wyboru komisyi parlamentarnej w sprawie dr. Kamińskiego. Odpowiednio do poprzedniego porozumienia klubów zostali wybrani: pp. Grocholski, Madejski i Bartmański z Koła polskiego; Hawelka, Clam i Dostal z klubu czeskiego; Lienbacher i Klaicz z klubu prawego centrum; Rechbauer, Kopp, Magg, Salm i Weitlof z klubu „zjednoczonej lewicy“; z klubu Coroniniego, hr. Coronini; z klubu centrum (Liechtensteina) Brandis.

W dalszym toku obrad projekt rządowy ustawy o rybołowstwie na wodach lądowych przekazano komisyi z 15 członków złożonej. W ogólnej rozprawie wskazał dep. Zeithammer, że należy dokładnie zbadać, jak daleko w tej sprawie sięga zakres ustawodawstwa państwowego a krajowego, a deput. dr. Grocholski zastrzegł także autonomiczne stanowisko sejmów.

Przy obradach nad ustawą komasacyjną sprawozdawca Żak zalecał przyjęcie projektu Izby panów z kilkoma znaczniejszemi poprawkami.

Dep. dr. Madejski oświadczył, że Polacy pomimo niektórych zarzutów, jakie mają projektowi do zrobienia, będą głosowali za szczegółową rozprawą, jednak z wyłączeniem części, odnoszących się do dzielenia wspólnych gruntów i regulacyi prawa wspólnego na tych gruntach, ich użytkowania i zarządu, to bowiem należy do ustawodawstwa krajowego.

Dep. Skopalik (przemawiając po czesku) żądał również przestrzegania stanowiska autonomicznego.

Dep. ks. Lobkowicz wyjaśnił kompetencyę państwowego a krajowego ustawodawstwa w sprawie komasacyjnej. Skoro raz już w Radzie państwa ta sprawa została poruszoną, ubolewaćby należało, gdyby nie chciano przystąpić do szczegółowych rozpraw. Istotnego naruszenia ustawodawstwa krajowego mowca w tym projekcie nie widzi.

Dep. Tausche podnosił wielkie korzyści ekonomiczne komasacyi, która ułatwi i tańszym uczyni kredyt rolniczy.

P. minister rolnictwa oświadczył, że rząd nie upatruje w projekcie komasacyjnym uniwersalnego środka na wyleczenie rolnictwa z jego obecnych niedomagań, ale widzi w nim w każdym razie jedno z użytecznych ogniw w szeregu odpowiednich środków zaradczych. P. minister spodziewa się po tej ustawie bardzo pożytecznych następstw.

Izba uchwaliła prawie jednogłośnie wziąć projekt rządowy za podstawę rozpraw szczegółowych.

Następne posiedzenie odbędzie się dopiero w piątek.

Dzienniki wiedeńskie stwierdzają, że protest Rumunii i jej oświadczenie, iż nie może uznać uchwał konferencyi, w której przyznano jej tylko głos doradczy, nie zrobiły w kołach dyplomatycznych prawie żadnego wrażenia, gdyż wiedziano i bez tego, że Rumunia będzie starała się utrudnić zadanie konferencyi. Protest Rumunii nie sprowadzi z wytkniętej drogi konferencyi, która potrafi postarać się o to, aby jej uchwały zostały wykonane. Co się tyczy specyalnie Austryi, to zależy jej przedewszystkiem na tem, aby w Londynie nie uchwalono nic bez jej wiedzy i woli i przeciw jej interesom.

W kołach berlińskich od tygodnia krążyła pogłoska o bliskiej demisyi ministra wojny Kameckego. Pogłoskę tę potwierdza dzisiaj poniekąd bardzo ostrożna w powtarzaniu podobnych wieści *Kreuz Ztg.* donosząc, że w kołach parlamentarnych uważają demisyę tę za fakt dokonany. Powodem jej miałyby być zarzuty, iż generał Kamecke nie dość energicznie bronił w parlamencie budżetu wojskowego przed pociskami lewicy, przedewszystkiem zaś, iż w komisyi wojskowej oświadczył się za niepowiększeniem artyleryi, gdy tymczasem w wysokich sferach uważają kwestyę takiego powiększenia za pilną i ważną.

Dzienniki zaprzeczają doniesieniu o odwołaniu z Berlina ambasadora tureckiego Sadullaha-baszy i zastąpienia go Edhemem-baszą.

W części tylko wczorajszego nakładu umieściliśmy depeszę z Bukaresztu z doniesieniem, że rząd rumuński przesłał swojemu posłowi w Londynie polecenie, aby nie przyjął zaproszenia do wzięcia udziału w obradach konferencyi dunajskiej.

Inna depesza bukareszteńska donosi, że wobec bliskich wyborów do konstytuanty w Rumunii wszystkie komitety wyborcze opozycyjne ogłosiły wspólny manifest, podpisany przez 73 najwybitniejszych deputowanych ze stronnictwa liberalnego, niezawisłego i konserwatywnego. Manifest ten wzywa do agitacyi wyborczej, i zaleca takich tylko kandydatów wybierać do senatu i Izby deputowanych, ktorzy są przeciwni rewizyi konstytucyi. Zjednoczona opozycya ma nadzieję, że przynajmniej jednę trzecią część swoich kandydatów wprowadzi do senatu.

Według depesz telegraficznych z Paryża, francuski minister wojny odwołał rozporządzenie swego poprzednika Billota, według którego miało nastąpić zbiorowe 20 procentowe urlopowanie w armii. Thibaudin zażąda uzupełniającego kredytu w celu pokrycia kosztów utrzymania nadliczbowego etatu pułków.

Do *Köln. Ztg* donoszą, że generał Brincourt za dopuszczenie udziału wojskowych w demonstracyi antirepublikańskiej w Montpellier został przeniesiony do Chateauroux i otrzymał naganę od ministra wojny.

Generał Bonet został mianowany komendantem wojsk francuskich w Kochinchinie.

Do Paryża przybył poseł francuski w Bernie p. Arago a pobyt jego w Paryżu łączą z prawdopodobieństwem objęcia przezeń teki ministerstwa spraw zagranicznych. *Wien. Allg. Ztg.* w telegramie paryskim zapewnia, że nie upadły jeszcze szanse utworzenia gabinetu Freycineta. *France* utrzymuje, iż Ferry zbyt się zaangażował wobec Gambettystów, którym obiecywał przeprzeć nawet wkrótce wybory zbiorowe.

Książę Napoleon udawał się do ministra wojny z prośbą o urlop dla swego syna Wiktora, który służy jako ochotnik w artyleryi, lecz otrzymał odmowną odpowiedź. Książę Napoleon odroczył swój wyjazd do Londynu aż do ostatecznego rozstrzygnięcia kwestyi pretendentów w senacie.

Gabinet angielski ma odbyć kilka narad nad kwestyą, czy parlamentowi przedłożyć ma projekt reformy agraryjnej, czy na razie tylko projekt reformy administracyjnej w hrabstwach. Reforma agraryjna, którą rząd obecnie obmyśla, nie odnosiłaby się do Irlandyi, lecz obejmowałaby tylko Anglię i Szkocyę. Ewentualne wnioski dla Irlandyi chce rząd pozostawić inicyatywie Parnella. Projekt dla Anglii i Szkocyi regulowałby jedynie stosunki między właścicielami a dzierżawcami, i kwestyę odszkodowań w razie melioracyi.

W Londynie obudziły się obawy, czy policya zdoła zapobiedz demonstracyom ulicznym, które się przygotowują na poparcie protestu deputowanego Bradlaugha. Donoszą, że do wczoraj przybyło z prowincyi około 100 000 osób, celem wzięcia udziału w manifestacyi.

Do Londynu przybyli jeszcze w przeszłym tygodniu przywódcy opozycyi parlamentarnej lord Salisbury i Stafford Northcote w celu odbycia konferencyi z członkami swego stronnictwa. Gladstone powstrzymany w Cannes niepomyślnym stanem zdrowia nie będzie obecny na jutrzejszem otwarciu parlamentu.

Polit. Corresp. donosi z Londynu, że wiadomość, jakoby rząd angielski był zdecydowany odstąpić od projektu Barrere'a w kwestyi dunajskiej, nie ma podstawy Pismo to zapewnia, iż rząd angielski postanowił usilnie popierać stanowisko zajęte przez Austro-Węgry.

Rząd turecki nie pozwala prałatom jerozolimskim, którzy od wyboru patryarchy Focyusza bawią w Konstantynopolu, powracać do Jerozolimy. Prałaci wnieśli za pośrednictwem patryarchy ekumenicznego petycyę, którą rząd pozostawił bez odpowiedzi. Porta nie pozwala wracać prałatom w obawie, ażeby w zgromadzonym w Jerozolimie synodzie celem wyboru patryarchy nie wywołali rozdwojenia.

Z Dulcigno donoszą do *Politische Corresp*, że kilka plemion albańskich napadło w nocy z 9 na 10 b. m. na posterunek straży bezpieczeństwa pod Skodrą. Przyszło do utarczki, w której z posterunku wojskowego poległo lub zostało ranionych około 19 ludzi. Wycieczkę tę podjęli mieszkańcy gór w odwet za zabicie Albańczyków Marasz Niki i Giel Kiri.

Rada ministrów w Kairze przyjęła resztę artykułów nowej egipskiej konstytucyi, wypracowanej przez Borellego beja według wskazówek Dufferina. Sądzą, że przed ogłoszeniem tej ustawy poczynione w niej zostaną pewne zmiany.

Według zapewnień z Konstantynopola sułtan nie myśli bynajmniej o zamianowaniu

Edhema baszy wielkim wezyrem, o czem dość głośno mówiono wtedy, gdy dyplomata ten został powołany niespodzianie do Stambułu. Dzisiaj donoszą, że sułtan wezwał Edhema tylko dla naradzenia się w sprawie konferencyi londyńskiej i w sprawie połączenia turecko-austryackich kolei. Edhem basza wraca za dni kilka na swoją posadę do Wiednia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14go lutego. Czysty dochód z podatków stałych wynosił r. 1882 ogółem 95,291.024 złr., przeto w porównaniu z rokiem 1881 o 2,728,837 więcej; czysty dochód z podatków niestałych wynosił 171,578.773 złr., przeto o 7,456.084 złr. więcej niż w r. 1881. Ogólny dochód z ceł w obręcie celnym austro-węgierskiej monarchii wykazał 44,885.471 złr., z czego po strąceniu wydatków na administracyę i restytucyj podatkowych w ogólnej sumie 25,600.492 złr., pozostaje na czysto 19.254.797 złr.

Wiedeń, 14go lutego. Przy pokropieniu zwłok generała Hauslabe z kaplicy lazaretu garnizonowego byli obecni Najj. Pan i przebywający w Wiedniu Arcyksiążęta.

Wiedeń, 14 lutego. Komisya wybrana do zbadania sprawy dr. Kamińskiego wybrała dep. Clama przewodniczącym, Rechbauera jego zastępcą, Magga i Dostala sekretarzami.

Reichsrathscorrespondenz donosi, że słoweńscy deputowani konferowali z ministrem sprawiedliwości, który oświadczył im, że rząd niebawem w drodze ustawy uczyni zadość słusznym narodowym życzeniom Słoweńców.

Wieden, 14 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza dokument koncessyjny na kolej obwodową wiedeńską, wydany Buntenowi z Glazgowa i Fogerty'emu z Londynu.

Wenecya, 14 lutego. (*Tel. pryw.*) Ryszard Wagner umarł. Wagner cierpiał od dłuższego czasu na astmę. Zgon nastąpił w skutek apopleksyi sercowej. Zwłoki odwiezione zostaną według ostatniej woli zmarłego do Bayreuth.

Berlin, 14 lutego. Konferencya austro-niemieckiego związku kolejowego podpisała wczoraj protokół o głównych zasadach dla obrotu obejmującego Austro-Węgry, Niemcy, transporty przewozowe z Rumunii skierowane na kolej Karola Ludwika i na Węgry, transporty przewozowe austryackie do Belgii i Holandyi. Wszelkie taryfy i refakcye mają być wiernie ogłoszone. Taryfy kolejowe mają być zawsze zrównane z taryfą konkurencyjnej drogi wodnej.

Berlin, 14 lutego. *Kreuz. Ztg.* mniema, że może już nie nastąpi demisya ministra wojny, skoro ustawa pensyjna dla armii z wnioskami postępowców o nałożeniu podatków gminnych na oficerów została przez parlament napowrót do komisyi odesłana.

Bukareszt, 14 lutego. Ze względu na sytuacyę stworzoną dla Rumunii przez konferencyę dunajską Izba i senat przyjęły wniosek, że trzecie czytanie wniosku o rewizyi konstytucyi ma być odroczone. Izba w razie potrzeby przedłuży sesyę do maja.

Nowy Sad, 14 lutego. (*Tel. pr.*) Stan przywódzcy serbskiego Mileticza jest rozpaczliwy. Obawiają się jego zgonu lada chwilę.

Paryż, 14 lutego. Do *Agencyi Havasa* donoszą, że konferencya dunajska uchwaliła rozszerzyć na sobotniem posiedzeniu pełnomocnictwa komisyi europejskiej na przestrzeń Gałacz-Braiła, i wysłuchać za pośrednictwem ambasadora tureckiego wniosków Bułgaryi.

Paryż, 14go lutego. (*Tel. pryw*) W kołach parlamentarnych i dyplomatycznych uważają wstąpienie Freycineta do gabinetu za rzecz niemal pewną. Mówią, że Freycinet porozumiał się dziś z Leonem Say, który obejmie tekę finansów. Decrais ma objąć tekę spraw zewnętrznych. Byli Gambettyści Constans i Rouvier mają także wstąpić do gabinetu, przez co dokonałby się rozłom w unii republikańskiej.

Książę Napoleon ma wydać w Londynie nowy manifest do narodu francuzkiego.

Paryż, 14 lutego. Komissya Izby deputowanych będzie jutro obradowała nad projektem Waddingtona. Obiega pogłoska, że większość Izby zgadza się na to, aby projekt Barby'ego przyjąć za podstawę transakcyi.

Temps pisze, że senat przez przyjęcie wniosku Waddingtona chciał pokazać Izbie, iż kieruje się umiarkowaniem i dobrą wolą. *Temps*, wzywając Izbę, aby naśladowała senat, przepowiada zarazem, że senat nie zawotuje przenigdy ustawy, którąby karała książąt pierwej, nim ci dopuścili się karygodnej czynności.

Londyn, 13go lutego. Biuro Reutera donosi, że konferencya dunajska obradowała dzisiaj nad technicznemi kwestyami, przyczem nie powzięła jednak żadnych uchwał.

Londyn, 14 lutego. *Morningpost* donosi, że Granville odczytał wczoraj na konferencyi dunajskiej list ks. Ghiki z protestem przeciw wykluczeniu Rumunii i z zawiadomieniem, że reprezentant rumuński nie będzie brał udziału w obradach. Bułgarscy reprezentanci protestowali przeciw przypuszczeniu Mussurusabaszy.

Londyn, 13 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu konferencyi dunajskiej byli obecni wszyscy przedstawiciele zagraniczni z wyjątkiem Rumunii i Serbii. Następne posiedzenie odbędzie się prawdopodobnie w sobotę.

Paryż, 13 lutego. Izba przekazała właściwej komisyi projekta uchwalone na wczorajszem posiedzeniu senatu, Cassagnac domagał się wybrania osobnej komisyi, Izba jednak przeszła nad jego wnioskiem do porządku dziennego. Cassagnac żądał następnie aby mu wolno było zainterpelować gabinet w sprawie obecnego położenia. Minister sprawiedliwości oświadczył, że oczekuje w tej mierze uchwały Izby. Izba jednak po burzliwej rozprawie uchyliła interpelacyę. Skutkiem tego Bonapartyści wszczęli zgiełk ogromny, a dep. Faure oskarżył rząd o tchórzostwo. Izba orzekła censurę na tego deputowanego.

Wiedeń, 14 lutego. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby panów prezydent poświęcił gorące słowa pamięci zmarłych członków Izby panów Szujskiego, hr. Wrbny i generała broni Hauslaba. Następnie hr. Blome referował o ustawie przemysłowej. Polecając przyjęcie przedłożenia i dziękując rządowi za inicyatywę w tak ważnej sprawie wyraził mówca nadzieję, że niebawem Izba znajdzie się w położeniu obradowania nad przedłożeniami zmierzającemi do poprawy losu robotników fabrycznych (*oklaski po prawej stronie*). Do głosu zapisali się przeciw ustawie: Plener i Toggenburg, za: Rauda i Leo Thun.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 lutego 18[illegible], godzina 1, min. 35. Losy kredytowe 170·50, Węg. akcye kredyt. 289·25, Akcye anglo-austr. 117·80, Akcye banku Union 114·50, Akcye kolei Karola Ludwika 302·50, Akcye kolei północnej 273·50, Akcy[illegible] kolei południowej 140·90, Akcye kolei Alföld. 16[illegible].–, Akcye kolei Elżbiety 210·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 161·75, Wiedeńskie losy 123 75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·75, Losy regulacyi Cisy 109 60, Losy tureckie 25·—, Węgierska renta 118 60, Akcye banku związkowego 109·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —. , Rubel papierowy 1·18¼, Węgierskie losy 115·25, Marka niemiecka —.— Usposobienie osłabione

Wiedeń, 13 lutego 1883, godzina 5 min. 45. Akcye kredytowe 290 30, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. [illegible]02·50, Południowa [illegible]·—, Renta papierowa 78 10, Galicyjskie listy zastawne 100 60, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 99 —, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·50 —, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 14 lutego 1883, godzina 10, min. 40. Akcye kredytowe 290·70 Anglo-Austr. 117·75, Unionbank 114·50, Kolej Karola Ludw. 302·25, Południowa 141·30, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne [illegible].—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny [illegible]·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·50—. Rubel papierowy 1·18 Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 14 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10· do 11·— zł.. żyto —·— do —·— zł., jęczmień [illegible] do —·— zł. kukurudza —·— do — — zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·50 do 31·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.57 do 9·60 zł. rzepak (sierpień—wrzesień -·—. do 13 88 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 187 50 m., żyto —· m., spiritus 51·90, olej rzepakowy 80·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 59·75 fr., olej rzepakowy 106·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 14 lutego 1883 r.

Hotel George'a.

Pp. K Winnicki z Turady. J. Zwolski z Bryniec O. Schnell z Firlejówki. A. Dietzius z Rossyi C. Petropulo z Rumunii.

Hotel Europejski.

Pp S. de Brykczyński z Pacykowa W. Zieliński z Podola

Hotel Langa.

Pp H. Kana z Wiednia L. Kanitz z Wiednia K. Koblen z Wiednia. L. Blumenthal z Berlina.

Hotel Angielski.

Pp. K. Babecki z Laszek górn. E. Rożycki z Krakowa K. Marmorosz z Karowa L. Czajkowski z Wasylowa.

Hotel Krakowski.

Pp. W Nowicki z Przemyśla A. Pruski z Krakowa. J. Wybranowski z Kontów. L. Kurkiewicz z Krakowa. R. Neumann z Kołomyi.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 13 lutego 1883

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	299	50	303	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	50	169	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	30[illegible]	50	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	70	98	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	70	98	70
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los $41^1/_2$ l.	86	75	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	60	101	60
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	—
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	94		96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	25	98	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. .	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	—
5. Losy miasta Krakowa . .	18	—	20	—
„ Stanisławowa .	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	53	5	63
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	73	9	85
Rubel rossyjski srebrny . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . . .	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	58	20	59	—
Srebro.	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 11 lutego 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad .	77 80	7[illegible].9[illegible]
luty-sierpień	77.90	78.0[illegible]
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec . .	78 20	78.40
kwiecień-październik	78.25	78.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118 25	119.—
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	12[illegible].30	129.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.—	138.—
„ „ 1864 po 100 zł. . .	170.50	171 —
„ „ 1864 po 50 zł. . .	170.[illegible]0	1[illegible]1.—
Renty Com. po 42 lir austr. . .	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	146.75	147.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1883 5 pr.	—	—
Renta papierowa 5% z r. 1881 . .	92.45	92.60
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	96.40	96.60
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.75	97.50
Galicyi	97.40	97.80
Niższej Austryi .	105.—	106.50
Siedmiogrodu . . .	97.50	98.—
Węgier	98.—	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	117.—	117.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	288.25	288.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	875.—	885.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	827.—	828.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	596.—	598.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	209.75	210.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2738.—	2743 —
Kol [illegible] po 2[illegible] zł.	2[illegible].—	2[illegible] 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 z[illegible]	1[illegible].75	168.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. [illegible]	[illegible].—	329.50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. [illegible]	139.—	139.40
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrz[illegible]	159.75	160.—
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakł[illegible] dla Galicyi i Buk[illegible]	— —	—.—
Pow[illegible]. austr. zal[illegible]. ziem. 5 pr. w[illegible]	[illegible].—	95.25
„ „ „ premiowe po 3%	[illegible].—	98.[illegible]0
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 15 l. 6 pr.	10[illegible].—	103.—
„ „ „ „ w [illegible] l. [illegible]pr.	105.50	106 50
„ „ „ „ w [illegible] l. [illegible] pr.	—	—.—
Gal. Tow. kred. [illegible] a. po [illegible] proc.	90.—	91.—
„ „ „ po 5 proct.	[illegible]7.90	98 20
„ po 5 proct. w 37 latach zwrotne .	97.90	98.20
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.60	100.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po [illegible] proc.	98 75	99.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.45	100.60
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ proc.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierws[illegible]istwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.20	93.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze .	92 25	92.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . .	104.75	105.50
„ po 100 zł. w. a.	100.50	1[illegible]1.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr. . .	98.50	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 186[illegible]	93.30	[illegible]3.70
z r. 1867	98 25	98 75
z r. 1868	92.75	93.25
z r. 1872	92.—	92 50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. [illegible]	91.40	91 30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170 25	171.—
Clarego po 40 zł. m. k. . . .	—.—	38.25
Tow. żegl. par. na Dunaj po 100 zł. m. k.	107 75	108.50
Ke[illegible] po 10 zł. m. [illegible] . . .	21.75	22.50
L[illegible] m[illegible] a Krakowa po 20 zł. w. a.	18.60	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	—.—
Pałfiego po 40 zł. m. k.	36.50	36.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. .	20.30	—.—
Salma po 40 zł. m. k. . . .	51.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.50	26.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. .	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . .	27.25	27.75
Windischgratza po 20 zł. m. k.	36.50	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt. . . .	119.85	120.15
Paryż za 100 fr. . . .	47.52.50	47.57.50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona . .	—.—.—	—.—.—
20-frankówka . . .	9.50 50	9.51.50
Rossyjski imperyał .	9.77.—	9.79 —
Talar związkowy .	—.—.—	—.—.—
Srebro . . .	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 13 lutego 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	[illegible]8	15
„ „ „ w srebrze . .	78	45
Renta w złocie	96	60
5% austr. renta marcowa . . .	92	70
Akcye banku wiedeńskiego . .	826	
„ „ kredytowego	29[illegible]	25
Londyn	119	75
Srebro	—	—
Napoleondor . . .	9	50
Dukat cesarski men.	5	62
100 marek niemieckich . . .	58	50

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego)

Do Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 7 min 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min 53 rano pociąg osobowy. o godz. 5 min 9 po południu pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzamczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 in.m 5? po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

(podług zegaru lwowskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 4 min 5. rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec w Podzamczu o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 13 rano i o godz. 3 min 39 po południu pociąg mięszany

Ze Stanisławowa: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy; wieczór o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 32 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min 50 rano i o godz. 4 min. 12 po południu ociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 14 lutego 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 747.3mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 6.8°C. Psychrometr wilgotny — 8.4°C. Prężność pary 1.5mm. Wilgoć 57%. Zachmurzenie 0. Wiatr S1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 5.4°R.
Barometr idzie w górę.
Stan baremetru nad poziom morza 774.7mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 14 lutego

E. $= 14^m 24,^s_{85}$. $\Theta_0 = 21^h 36^m 23,^s_{69}$.

Zachód słońca 13go lutego 5h. 12m.,2.; wschód o 19h. 14m,6.

12 lutego 1883.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$740,_{14}$	$742,_{52}$	$743,_{03}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+0,_6$	$-4,_8$	$-7,_9$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$-0,_8$	$-5,_2$	$-8,_5$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$3,_6$	$2,_9$	$2,_0$
Wilgotność powietrza względna w %.	75	90	83
Stan nieba.	1	0	0
Kierunek wiatru.	se.	s.	se.
Moc wiatru.	1	4	1
Ilość opadu mierzona o 2^h $0,_0$mm.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $+ 1,_8$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h $- 9,_2$.			

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 10. (980 2—3)

Dyetaryusz, obznajomniony z manipulacyą sądową znajdzie zatrudnienie od 1 marca 1883, w c. k. sądzie powiatowym w Ropczycach za wynagrodzeniem 20 do 25 złr. miesięcznie.

L. 1292 (935 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich, ogłasza się konkurs na następujące posady: A) w powiecie trembowelskim. 1. Przy szkołach dwuklasowych, posady młodszych nauczycieli, a) w Budzanowie płaca 270 złr., b) w Janowie płaca 270 złr.,c) w Kobyłowłokach płaca 240 złr., d) w Łoszniowie płaca 240 złr., e) w Strussowie płaca 270 złr. 2. Przy szkołach 1 klasowych etatowych: a) w Młyniskach płaca 300 złr. t. j. gotówką 205 złr. 50 ct w. a i 26½ korca zboża. b) w Mogilnicy nowej płaca 400 złr. t. j gotówką 316 złr. i 24 korcy zboża. c) w Ostrowczyku, płaca 300 złr. t. j. gotówką 226 złr. i 20 korcy zboża. d) w Słobudce janowskiej, płaca 300 złr. t. j. gotówką 246 złr. i 16 korcy zboża. e) w Skomoroszu, płaca 300 złr. gotówką. f) w Tiutkowie, płaca 300 złr. gotówką. 3. Przy szkołach filialnych: a) w Bernadówce, płaca 250 złr. t. j gotówką 200 złr i 14 korcy zboża. b) w Boryczówce, płaca 250 złr. t. j. gotówką 212 złr. 50 ct. i 10 korcy zboża. c) w Humniskach, płaca 250 złr. t j. gotówką 180 złr. 38 ct. i 19 korcy, 28 garncy zboża. d) w Nałużu, płaca 250 złr. t. j. gotówką 212 złr. 50 ct. i 10 korcy zboża. e) w Podhajczykach, płaca 250 złr. t. j. gotówką 175 złr. i 20 korcy zboża. f) w Tyczynie nowym, płaca 250 złr. t. j. gotówką 190 złr. 40 ct. 18 korcy zboża i 1 kub. sag drzewa g) w Załawiu, płaca 250 złr. t. j. gotówką 197 złr. i 15 korcy zboża. h) w Małowie, płaca 250 złr. t. j. gotówką 216 złr. 50 ct. i 12 korcy zboża. i) w Zubowie, płaca 250 złr. t. j. gotówką 175 złr i 20 korcy zboża. B. w powiecie husiatyńskim. 1. Przy szkołach dwu i więcej klasowych: a) posada drugiego nauczyciela w Krogulcu, płaca 300 złr. gotówką, b) posada nauczyciela kierującego w Czarnokońcach wielkich, płaca 450 złr. t. j. gotówką 355 złr. 50 ct. i 24 korcy. zboża c) posada młodszego nauczyciela w Czarnokońcach wielkich, płaca 240 złr. gotówką d) posada młodszego nauczyciela w Chorostkowie, płaca gotówką 270 złr. e) posada młodszego nauczyciela w Husiatynie, płaca gotówką 270 złr. f) posada młodszego nauczyciela przy szkole 4. klasowej męskiej w Kopyczyńcach, płaca 270 złr. gotówką. g) posada nauczyciela w Kopyczyńcach, z obowiązkiem udzielania nauki religii mojżeszowej i hebrajskiego języka młodzieży izraelickiej przy szkole 4. klasowej męskiej i dwuklasowej żeńskiej, płaca gotówką 200 złr. 2. przy szkołach etatowych 1 klasowych: a) w Celejowie. płaca 300 złr. t j gotówką 261 złr i 12 korcy zboża b) w Chłopówce płaca 300 złr. t j. gotówką 203 złr. 25 ct. i 27 korcy 27 garncy zboża. c) w Czabarówce płaca 300 złr. t, j. gotówką 220 złr. 25 ct. i 22 korcy zboża. d) w Krzyweńkiem, płaca 300 złr gotówką. e) w Nizborgu nowym, płaca 300 złr t. j. gotówką 254 złr. 50 ct. i 12½ korcy zboża. f) w Nizborgu starym, płaca gotówką 300 złr g) w Sidorowie, płaca 300 złr. gotówką. h) w Tłusteńkiem, płaca 300 złr gotówką i użytek z 2. morgów ogrodu i) w Wasylkowcach, płaca 304 złr 2 ct. gotówką i użytek z morgowego ogrodu j) w Woli czarnokonieckiej, płaca 300 złr. t. j gotówką 252 złr. i 12 korcy zboża. k) w Zabińcach. płaca 319 złr. 90 ct gotówką. 3. Przy szkołach filialnych: a) w Myszkowcach płaca 250 złr. t. j. gotówką 212 złr. i 12 korcy zboża. b) w Olchowczyku, płaca 250 złr. t j. gotówką 177 złr. 50 ct. i 20 korcy zboża. c) w Suchodole, płaca 250 złr. t. j. gotówką 200 złr. 35 ct. i 13 korcy i 4 garncy zboża. d) w Tudorowie. płaca 250 złr. t. j. gotówką 214 złr. 50 cnt. i 10 korcy zboża. Na wszystkich tych posadach gdzie nauczyciel zarządza szkołą, jest wolne pomieszkanie. Prawo prezentowania nauczyciela wykonuje Rada szkolna miejscowa z wyjątkiem Mogilnicy nowej i Kopyczyniec, gdzie to prawo przyznano właścicielowi obszaru dworskiego. Kompetenci lub kompetentki posiadający kwalifikacyę do szkół pospolitych. winni wnosić podania należycie ostemplowane, zaopatrzone w dokumenta oryginalne lub w odpisach legalizowanych z wykazem dokładnym lat służby przy szkołach spędzonych od pierwszego mianowania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do trembowelskiej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie 6 tygodniowym licząc od pierwszego ogłoszenia konkursu w „Gazecie Lwowskiej". Podań spóźnionych lub nieopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Wszystkim zarządom szkół i radom szkolnym miejscowym w okręgu szkolnym trembowelskim podaje się do wiadomości.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Trembowla, 28 stycznia 1883.

Przewodniczący
Rozwadowski.

Licytacye.

L. 20140. (999 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mariem Greblerowej w kwocie 55 złr. 5 ct. odbędzie się dnia 26 lutego 1883, dnia 15 marca 1883 i dnia 30 marca 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Romana Dolisznego własnej, tabularnej w Kołodziejówce pod l. k. 109 położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 180 złr. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 18 złr

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Katzenellenbogen.

Stanisławów, 5 grudnia 1882.

L. 20141. (1000 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs deleg. zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Mariem Grebler w kwocie 55 złr. w. a odbędzie się dnia 26 lutego 1883, dnia 15 marca 1883 i dnia 30 marca 1883 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Michała Doliszнego własnej, tabularnej w Kołodziejówce położonej, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 155 złr. a. w. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 15 złr. 50 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Katzenellebogen.

Stanisławów, 5 grudnia 1882,

L 8328. (990 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 3 rat po 68 złr. 71 ct. i resztującego kapitału pożyczkowego w kwocie 699 złr. 9 kr z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 6 seb. rep. 35 w Stańkowcach położonej ciała tabularnego niestanowiącej a dłużnika Onufrego Koman własnej, w tut. c. k sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. w dniach 8 marca 1883, dnia 19 kwietnia 1883 i dnia 31 maja 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 1500 złr. ja o cena szacunkowa.

Wadyum 150 złr. w. a,

C. k. sąd powiatowy.
Chodorów, 30 grudnia 1882.

L. 4270, (927 2—3)

W dniach: 13 marca, 10 kwietnia i 15 maja 1883, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności Simona i Estery Tenerów własnej, numerem nieoznaczonej w Rozwadowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, celem wydobycia wierzytelności Mojżesza Schmida w kwocie 231 zł. z pn.

Cena wywołania 460 zł wadyum 46 zł. sprzedaż nastapi na 2 terminach pierwszych za lub wyżej ceny wywołania, na 3cim i niżej takowej.

Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.

Rozwadów, dnia 15 września 1882.

L. 4585. (970 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej Mmryannie Zygadłowej od Marcyanny Malinowskiej sumy 10 zł. i 3 zł. w. a. z pn. zostanie realność pod l. kons. 181|260 w Slemiechowie położona, ciała tabularnego nie mająca, dłużniczki własna, przez publiczną licytacyę w 3 terminach a to: dnia 15 marca, dnia 16 kwietnia i dnia 17 maja 1883, każdym razem o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie sprzedaną.

Wadyum wynosi 35 zł. Suma szacunkowa 160 zł w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 27go grudnia 1882.

L. 4502 (960 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 1200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tut. gmachu sądowym w trzech terminach, dnia 12 lutego, 5 marca i 16 kwietnia 1883 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod Nr. 12 w Faściszowej, dłużników Franciszka i Maryi Jaroszów własnej, obu zastawniczo opisanych i oszacowanych.

Cenę wywołania ustanawia się sumę szacunkową każdej z tychże realności, z których każda z osobna sprzedaną zostanie.

Realności te na pierwszym i drugim tarminie niżej ceny szacunkowej sprzedane nie będą, zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, wszakże nie niżej nad łączną sumę 2000 złr. sprzedane zostaną.

Chęć kupna mający ma jako wadyum 10% ceny szacunkowej przed licytacyą z osobna co do każdej sprzedać się mającej realności do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, które to wadyum najwięcej dającemu na poczet ceny kupna zarachowanem, innym zaś licytantom natychmiast zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 5 grudnia 1882.

Zl. 9077. (977 2—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Czortków wird zur Hereinbringung der Summe per. 2266 fl. 51 kr. ö. W. s.N.G. die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Wolf Harlig gehörigen, einen Tabularkörper bildenden in Jagielnica sub. Nr. 281 gelegenen Realität zu Gunsten des Berl Schieber unter nachstehenden erleichterten Bedingungen bewilligt.

I. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth dieser Realität im Betrage von 5069 fl. ö. W bestimmt.

II. Zur Vornahme dieser Lizitation wird bloß ein Termin auf den 15 Februar 1883, um 10 Uhr Vormittags im Gerichte angeordnet, wobei die frägliche Realität auch unter dem Schätzungspreis wird veräußert werden.

III. Das Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises also 506 fl 90 kr. und ist im Baaren oder in pupilarmäßige Sicherheit gewährenden Effekten vor der Lizitation bei Gericht zu erlegen. Das vom Ersteher erlegte Vadium wird rückbehalten, dagegen das der übrigen Lizitanten nach Abschluß der Lizitation rückgestellt werden.

IV. Der Ersteher wird verpflichtet sein binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des das Lizitationsprotokoll zur Gerichtswissenschaft nehmenden Bescheides zwei drittel des Kaufpreises mit Einrechnung des beibehaltenen Vadiums im Baaren uns gerichtliche Deposit zu erlegen das restliche drittel des Kaufpreises kann er erst 6 Monate später ins gerichtliche Depositt einzahlen er muß aber in diesem Falle von dem bei ihm aushaftenden Resthaufkreise 6% Zinsen vom Erlagstage der ersten zwei drittel des Kaufpreises gerechnet, entrichten und dieselben bei Einzahlung des Restes des Kaufpreises gleichfalls ins Depositenamt abführen. Das Eigenthumsdekret wird ihm schon nach Entrichtung der ersten zwei drittel des Kaufpreises ausgefolgt, und der physische Besitz der erstandenen Realität übergeben werden, jedoch nur daun, wenn er den Restkaufpreis sammt 6/100 Zinsen tabularmäßig sichergestellt haben wird.

Die übrigen Bedingnisse können in der hierg. Registratur eingesehen werden. Für die unbekannten Gläubiger wurde zum Curator der hiesipe Landesadwokat Dr. Czaczkowski bestellt.

Czortków, am 11 September 1882.

L. 4856. (882 2—3)

Am 15 März, am 16 April und am 16 Maj 1883, jedesmal um 10 Uhr Früh wird hiergerichts die exekutive öffentliche Veräußrung der in Tyśmienica sub. Nr. 185 Tłumaczer Vorstadt gelegenen keinen Tabularkörper bildenden, auf 310 fl. ö. W. abgeschäzten und dem Schuldner Stefan Stefinka gehörigen Realität zur Hereinbringung der dem Bogdan Kopacz gebührenden Forderung pr. 120 fl ö. W s.N.G. abgehalten.

Das Vadium beträgt 31 fl. ö. W. und am dritten Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe veräußert.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen, hingegen die Steuerräckstände durch das k. k. Steueramt in Tłumacz bekannt gemacht werden.

Vom k k Bezirksgerichte
Tyśmienica, 22 Dezember 1882.

L. 3099 (969 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia należącej się Markusowi Wegowi jako wykazanemu prawonabywcy Walentego Bernackiego od Agnieszki Klimek sumy 32 złr. w. a. z pn. zostanie realność pod l. k. 139 w Tuchowie położona, ciała tabularnego nic mająca, składająca się z domu i gruntu do Agnieszki Klimkowej należąca w trzech terminach a to dnia 15 marca 1883, dnia 16 kwietnia 1883 i dnia 17 maja 1883, każdym razem o 10 godz. rano na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyę sprzedaną.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 26 września 1882.

L.2397. (968 2—3)

C k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia należącej się Towarzystwu zaliczkowemu w Tarnowie od Jana Witalisa kwoty 80 złr. w, a. zostanie realność pod l. k. 44 w Bistuszowy położona dłużnika własna przez publiczną licytacyę w trzech terminach, a to: dnia 15 marca 1883, dnia 16 kwietnia 1883 i dnia 17 maja 1883 każdym razem o 10 godzinie rano na miejcu w Tuchowie najwęcej dającemu za gotowe pieniądze sprzedaną.

Wywołania cena wynosi 140 złr. a wadyum 14 złr. w. a

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 31 września 1882.

Licytacye.

L. 4662. (863 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje celem zaspokojenia pretensyi Leona Bersona w kwocie 390 złr. w. a. z przyn. od Herscha Landaua należącej, egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy sumy 1.224 złr. 30 ct. w. a. z pn w stanie biernym Feliksa Głębockiego własnej połowy dóbr Mogilno, wykazem hipotecznym l. 153 objętych, na rzecz dłużnika Herscha Landaua w pozycyi 22, 49 i 101 karty C. rzeczonego wykazu zaintabulowanej i wyznacza w tym celu dwa termina w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, na dzień 9go marca 1883 i na dzień 13 kwietnia 1883. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, że na żadnym z powyższych terminów suma rzeczona niżej nominalnej wartości 612 złr. 15 ct w. a. sprzedaną nie będzie, na który to wypadek celem przedstawienia sprzedaż ułatwiających warunków licytacyjnych, trzeci termin na dzień 11 maja 1883 o godzinie 4tej po południu się wyznacza.

Suma 62 złr. w. a. stanowi wadyum.

Dla wszystkich, którzyby po dniu 12go sierpnia 1882 co do sprzedać się mającej sumy jakiekolwiek prawa nabyli, lub którym teraźniejsza lub przyszłe uchwały doręczone nie zostaną, ustanawia się kuratorem adw. Janczurę w Nowym Sączu z substytucyą adw. Schornsteina.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 21 października 1882.

L. 9913. (860 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 2 marca, 4 kwietnia, i 10 maja 1883 zawsze o godzinie 9 przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż połowy posiadłości w Posadzie sanockiej położonej wedle wykazu hipotecznego l. 170 Feliksa Niedźwieckiego własnej, na rzecz Ludwika Swierczyńskiego.

Cenę wywołania stanowi kwota 60 złr.

Wadyum 6 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie lub przy licytacyi.

Sanok, dnia 24 stycznia 1883.

L. 6524. (468 3—3)

C k. sąd powiatowy odbędzie egzekucyjną przedaż realności pod n. k. 352 w Willamowicach położonej do Jana i Elżbiety Danków należącej na pokrycie pretensyi Zofii Krystowej w kwocie 400 złr. z pn. w dwóch terminach w dniach 12 marca, i 2go kwietnia 1883, każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową w kwocie 1050 złr. lub za cenę od tej wyższą, na drugim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. Kazimierza Goyskiego w Kętach.

Resztę warunków są do przejrzenia w w registraturze sądowej.

Kęty, 22 listopada 1882

L. 2694. (744 3—3)

W dniach 20 kwietnia, 25 maja i 28 czerwca 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedora Mekietiuka własnej, w Kluczowie wielkim pod lk. 77 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Srula Jankla Salpetra w kwocie 172 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 1520 zł w. a.

Zakład 152 zł. w. a.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną, jednakże tylko za taką cenę, któraby się równała ogólnej na tej realności zabezpieczonej pretensyi dłużnej.

Kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Grzegorza Jasińskiego z Peczeniżyna. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 28 czerwca 1882.

L. 8203. (845 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 73 zł. 9 ct. w. a. do Józefa i Jana Obrochtów należącej, odbędzie się w dniach 12 marca, 9 kwietnia i 7 maja 1883 zawsze o godzinie 9 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Jana i Józefa Obrochtów własnej, w Starembystrem pod l. k. 115 położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 4 listopada 1872 wymienionemi gruntami i przynależytościami.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 200 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej, czyli 20 zł.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 20 września 1882.

L. 11264 (817 3—3)

Egzekucyjna licytacya realności l. kons. 525 tab. 1137 w Brodach Czarny Ingermilz i Blume Kniker zam. Opper własnej odbędzie się na rzecz funduszu indemnizacyjnego 1 marca i 29 marca 1883 godzina 11 przed południem w biurze 2 nie niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania oraz szacunkowa 188 zł. Wadyum 10% Bliższe warunki, akt oceniena i wyciąg hipoteczny można w sądzie przejrzeć. Termin do ułożenia ułatwiających warunków 29 marca 1883 4 godzina po południu, na którym niestający wierzyciele hipoteczni do większości głosów stających doliczeni będą.

Niewiadomym z życia i miejsca pobytu wierzycielom hipotecznym Izraelowi Seeligowi Dresner, Sarze Esterze Kniker i Leibie Ingermilz tudzież wierzycielom po dniu 26 stycznia 1882 do tabuli weszłym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiony kuratorem adwokat dr Wilhelm Ornstein.

Brody, 31 sierpnia 1882.

L. 2672. (809 3—3)

C. k. sąd powiatowy rozpisuje celem zaspokojenia części pożyczki 200 zł. w. a. z c. k. uprzyw galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie podniesionej publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 64 subr 56 w Dubiu położonej, Iwana Babiaka i Maryi Babiak z domu Pry dyba wedle wyk. hip. l 102 karta B. poz. n. 1 haer. Celem uskutecznienia tej licytacyi rozpisuje się trzy termina licytacyjne a to na dzień 1 marca, dzień 2 kwietnia i dzień 7 maja 1883 każdym razem o godzinie 11 przed południem w sądzie tutejszym z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 400 zł. w. a wadyum wynosi 40 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany Pawło Babiak z Dubia.

Olesko, 25 września 1882.

L. 1269|152. (899 3—3)

Donnerstag, den 22 Februar l. J. Vormittags 10 Uhr wird in der Amtskanzlei des k. k. Betten Magazins in Lemberg eine Offerts-Verhandlung wegen Sicherstellung der Abnahmspreise für die im Jahre 1883, bei den Verpflegs und Betten Magazinen in Lemberg und und Czernowitz zum Verkaufe gelangenden wollenen, weißen und grauen, leinenen Betten, dann Säck hadern, endlich solche von unbrauchbarer Packleinwand und Packstricken vorgenommen werden.

Die bezüglichen Bedingniße sind aus der Haupt-Kundmachung vom 5 Februar l. J. zu ersehen.

K. k Militär-Betten Magazin
Lemberg, am 8 Februar 1883.

L. 7383. (783 3—3)

C. k sąd powiatowy zawiadamia, że w dniu 27 marca i 27 kwietnia 1883 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedawać będzie w drodze przymusowej, realność pod l. 23 w Suchorabie, stanowiącą według wykazu hipotecznego 40 własność Zofii Jachymczakowej, w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 920 złr. 1 ct. w. a Cena wywołania wynosi 4000 zł. zakład 400 złr. Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny przeglądnąć można w registraturze sądu. O tem zawiadamia sąd strony wierzycieli hipotecznych, wierzycieli nieznanych, lub tych, którzyby po dniu 5 listopada 1882 r. do hipoteki weszli lub którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła do rąk kuratora, notaryusza w Wieliczce Kazimierza Przychockiego.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 10 stycznia 1883.

L. 7937. (847 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Nechy Traurig w kwocie 25 zł. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 131 w Gaci położonej, Mikołaja i Elżbiety Srylorów własnej, dnia 7 maja 1883 o godzinie 10 rano na którym terminie realność powyższa tylko przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej, to jest kwotę 5 zł. w. a.

Akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Przeworsk, 31 grudnia 1882.

L 9151. (913 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 167 zł. 18 w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr konsk. 11 w Rachini położonej, dłużnika Józefa Petrija własnej, w tutejszym c. k sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. ogólno-rolniczego Zakładu kredytowego dnia 22 lutego, 22 marca i 19 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 40 zł. w a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy.

Dolina, dnia 9 stycznia 1883

L. 9150 (912 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dolinie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 1389 zł. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 75 subrep. w Wełdzirzu położonej, dłużników Antoniego i Karoliny Matkowskich własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw ogólno-rolniczego Zakładu kredytowego dla Galicyi i Bukowiny dnia 22 lutego, 22 marca i 19 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 3000 zł. w. a lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Dolina, dnia 8 stycznia 1883.

L. 6581 (925 3—3)

C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 26 lutego, 29 marca i 23 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności pod l k. 310 w Mielcu Wincentego Jędrzejowskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu włościańskiego w resztującej kwocie 89 zł. 19 ct. z pn.

Na trzecim terminie sprzedaż nastąpi także poniżej ceny szacunkowej

Cena wywołania 200 zł. wadyum 20 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Mielec, 19 grudnia 1882.

L. 5021 (881 3—3)

C k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się od Jędrzeja Trzosa Izaakowi Obstlerowi sumy dłużnej 34 złr. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod n. k. 196 w Niepołomicach położonej a własność tabularną Jędrzeja Trzosa stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych, mianowicie: dnia 1 marca 1883 i dnia 2 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem nadmienieniem, iż cena szacunkowa i wywoławcza tej realności wynosi 302 złr.

Wadynm zaś 31 złr, i że realność ta na tychże dwóch terminach poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie, dla niewiadomych wierzycieli ustanowionym został kuratorem pan Teofil Gatty, c. k. notaryusz w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice, 29 listopada 1882.

L. 5869. (922 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 1 lutego, 1 marca i na dniu 5go kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 75 w Rożnie wielkim położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Iwana Kałynycza i na 150 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 53 złr. 60 ct. w a. z pn. a to przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże.

Wadyum wynosi 15 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty, 24 września 1882.

L. 3756. (409 3—3)

Na dniu 8 marca, 12 kwietnia i 17go maja 1883 każdym razem o godzinie 11tej rano odbędzie się w sądzie tym licytacya realności pod l. k. 68 w Sulatyczach na rzecz banku włościańskiego celem ściągnięcia 300 złr. z pn.

Cena wywołania stanowi 800 zł. a. w.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przeglądnąć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie wiadomość powziąć.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 30 października 1882.

L. 10420. (878 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 15 marca i 19 kwietnia 1883 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Gürtlerowej w ilości 100 złr. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności pod l. 183 w Hałenowie w powiecie Bialskim położonej Jędrzeja Gürtlera własnością będącej

Cenę wywołania stanowi kwota 1 500 złr. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 150 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyę przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler.

Biała, dnia 12 grudnia 1882.

L. 5571. (944 3—3)

C. k sąd powiatowy w Busku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 16 rat przypadających od dnia 2 czerwca 1877 po 24 złr. i resztującego kapitału w kwocie 225 złr. 49 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 24 w Humniskach położonej, dłużnika Michała Waronowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 6 marca 1883, 10 kwietnia 1883 i 7 maja 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem,

Za cenę wywołania stanowi się sumę 1 800 złr., wadyum 10%.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na 3cim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Reszta warunków w t. sądowej registraturze.

Z C k. sądu powiatowego.

Busk, 30 października 1882.

L. 5039. (923 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 1 lutego, 1 marca i 5 kwietnia 1883 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 605 w Starych Kutach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, należącej do Ilka Kuźmeniuka i na 200 zł. oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 63 zł. 51 ct wa z pn. się odbędzie.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuty, 31 sierpnia 1882.

Upadłości.

L. 916. (910)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie mianuje zarządcą masy krydalnej Mayera Kannera w Jaśle, Ludwika Praschilla, kupca w Jaśle, zaś tegoż zastępcą Wolfa Zimmeta w Jaśle.

Tarnów, dnia 25 stycznia 1883.

Zawadzki.

L. 8690. (986)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że dla masy rozbiorowej Józefa Tymińskiego został w miejsce c. k. adj. sąd. Komarnickiego ustanowiony komisarzem konkursowym c. k adj sąd. Bortnik.

Lwów, 30 grudnia 1882.

L. 1962. (1007)

C k. sąd krajowy we Lwowie obwieszcza niniejszem, że na wniosek wierzycieli masy rozbiorowej Jakóba Kellnera w miejsce tymczasowego zarządcy masy p. adw. dr. Gottlieba zarządcą masy Abrahama Wohlmann z Gródka, a zastępcą tegoż Barucha Rappaport ustanowionym został.

Lwów, dnia 3 lutego 1883.

Księgi gruntowe.

L. 33242. (386 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszo-sądowego z dnia 28 września 1881 do l. 25426 otwarto nowe księgi gruntowe.

I Dla majętności tabularnych:
1. Zaszkowice I część
2. Zaszkowice II część
3. Zaszkowice III część (majętności 1, 2, 3, są położone w gminie Zaszkowice.
4. Zawidowice
5. Stawczany
6. Zuszyce czyli Szuszyce wraz z gruntami w Stromnie
7. Haliczanów
8. Powitno w okręgu c. k. sądu powiatowego w Gródku.
9. Załuże
10. Malczyce w okręgu c. k. sądu powiatowego Janów-Zalesie.
11 Kobylnica ruska z kolonią Felbach w okręgu c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie.
12. Hujcze w okręgu c k. sądu powiatowego w Rawie.
13. Byszów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sokalu
14. Chrusne stare z kolonią Chrusno nowe
15. Nowosiołki
16. Rakowiec połowa „Młynowce“ zwaną
17. Rakowiec część (majętności tabularne 16, 17, położone w gminie Rakowiec.
18. Glinna
19. Nagorzany z przyległością Węglarzysko
20. Porszna
21. Nawarya
22. Polanka
23. Szczerzec z przyległościami Zagródki i Rosenberg w okręgu c. k. sądu powiatowego w Szczercu.
24. Wierzbica połowa Isza
25. Wierzbica połowa IIga
26. Wulka Wierzbicka połowa Isza
27. Wulka Wierzbicka połowa IIga (majętności 24, 25, 26, 27 położone w gminie Wierzbica z miejscowością Wulka) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Uhnowie.
28. Podci mno w okręgu c. k. sądu powiatowego w Winnikach.
29. Wiązowa
30 Winniki
31. Winniki żółkiewskie (majętności 30, 31 położone w gminie Winniki koło Żółkwi w okręgu c. k. sądu powiatowego w Żółkwi.
32. Leszczków w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bełzie.
33. Kosów (Isza połowa miasto Dom. 23 pag. 343
34. Kosów (IIga połowa miasto Dom. 66 pag 307 (majętności 33, 34 położone w gminie Kosów miasteczko) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kosowie.
35. Rybno w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kutach
36. Kniaże
37. Orelec czyli Horelec (własność Bogdana Zadurowicza) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sniatynie.
38 Bircza stara w okręgu c. k. sądu powiatowego w Birczy.
39. Kramaszówka
40. Kruhel Pełkiński
41. Kruhel Pawłosiowski w okręgu c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu.
42. Hodynie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mościskach
43. Rozubowice
44. Sierakosce
45. Iwaszkowce (majętności 44, 45 są położone w gminie Sierakosce
46. Koniusza w okręgu c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach.
47. Dunkowiczki
48. Barycz
49. Bełwin
50. Lętownia w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Przemyślu.
51. Zarszyn i Przedmieście Zarszyńskie czyli posada Zarszyńska
52. Strachocin
53. Olchowic
54. Hołuczków
55. Tyrawa solna w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sanoku.
56. Uście przyległość do Drohowyża
57. Weryń przyległość do Mikołajowa w okręgu c k. sądu powiatowego w Mikołajowie.
58. Kropiwniki czyli Kropielniki Dom. 116 pag. 25
59. Austerya w Kropielnikach Dom. 499 pag. 542 (majętności 58, 59 położone są w gminie Kropielniki)
60. Odwisznia czyli Hodwisznia w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rudkach.
61. Czyszki czyli Czyżki w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d w Samborze.
62. Dołhołuka Dom. 44 pag. 347
63. Dołhołuka część Dom. 62 pag 447
64. Błonie albo Błonia Dom. 44 pag. 348 (majętności 62, 63, 64 położone w gminie Dołhołuka)
65. Siemiginów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Stryju.
66 Wojniłów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie.
67. Hryniówka
68. Sadzawa w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bohorodczanach.
69. Rukomysz pierwsza połowa czyli Rukomysz dolny
70. Rukomysz druga połowa czyli Rukomysz górny (majętności 69, 70, położone są w gminie Rukomysz)
71. Przewłoka
72. Trybuchowce
73. Antonówka (majętności 72, 73 położone w gminie Trybuchowce z Antoniówką) w okręgu c. k. sądu powiatowego w Buczaczu.
74. Kozina
75. Perłowce w okręgu c. k sądu powiatowego w Haliczu.
76. Miłowanie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy.
77. Ostapie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie.
78. Kurowic część czyli połowa Eustachego Szumańskiego (majętność ta położona w gminie Kurowice) w okręgu c. k. sądu powiatowego m d. w Tarnopolu.
79. Repechów
80. Trybuchowce
81. Kołohury
82. Budków
83. Pietniczany i Mühlbach
84. Chodorkowce w okręgu c. k sądu powiatowego w Bóbrce.
85 Horodyszcze
86. Złoczówka
87 Plaucza mała w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kożowej.
88. Raziniów i Łabacz czyli Łabaciec w okręgu c. k. sądu powiatowego w Olesku.
89. Uherce czyli Uhorce w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Złoczowie.

II. Dla mniejszych posiadłości w gminach katastralnych.
1. Zaszkowice
2. Zawidowice z kolonią Neuhof
3. Stronna
4. Stawczany
5. Zuszyce czyli Suszyce
6. Haliczanów
7. Powitno w okręgu c. k. sądu powiatowego w Gródku.
8. Załuże
9 Małczyce w okręgu c. k. sądu powiatowego Janow-Zalesie.
10. Krowica-Sama
11. Kobylnica ruska z kolonią Felbach w okręgu c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie.
12. Hujcze w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rawie.
13. Chrusno stare z kolonią Chrusno nowe
14. Nowosiółki
15. Rakowiec
16. Glinna
17. Nagorzany
18. Porszna
19. Nawarya
20. Polanka
21. Szczerzec z kolonią Rosenberg i miejscowością Zagódki w okręgu c. k. sądu powiatowego w Szczercu.
22. Tarnoszyn
23. Wierzbica z miejscowością Wulka w okręgu c k. sądu powiatowego w Uhnowie.
24. Winniki w okręgu c. k sądu powiatowego w Żółkwi.
25 Leszczków w okręgu c. k sądu powiatowego w Bełzie.
26. Kosów miasteczko w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kosowie.
27. Słobodka
28. Rybno w okręgu c. k. sądu powiatowego w Kutach.
29. Bircza stara w okręgu c. k. sądu powiatowego w Birczy.
30. Kramarzówka
31. Kruhel Pełkiński
32. Kruhel Pawłosiowski w okręgu c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu
33. Hodynie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mościskach,
34. Sierakosce
35. Koniusza w okręgu c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach.
36 Barycz
37. Bełwin
38. Łętownia w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Przemyślu.
39. Strachocina
40. Olchowie
41. Hołuczków
42. Tyrawa solna w okręgu c. k. sądu powiatowego w Sanoku
43. Uście
44. Weryń w okręgu c. k. sądu powiatowego w Mikołajowie.
45. Kropielniki
46 Hodwisznia z miejscowością Zgoda w okręgu c. k. sądu powiatowego w Rudkach.
47. Czyszki w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Samborze.
48 Dołhołuka
49. Siemiginów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Stryju
50 Wojniłów w okręgu c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie.
51. Hryniówka
52 Sadzawa w okręgu c k. sądu powiatowego w Bohorodczanach.
53. Rukomysz
54. Przewłoka
55. Trybuchowce z Antonówką w okręgu c. k. sądu powiatowego w Buczaczu.
56. Kozina
57. Perłowce w okręgu c. k sądu powiatowego w Haliczu.
58. Kołodziejówka w okręgu c. k. sądu powiatowego m. d. w Stanisławowie.
59. Bortniki w okręgu c. k sądu powiatowego w Tłumaczu.
60. Miłowanie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy.
61 Ostapie w okręgu c. k sądu powiatowego w Grzymałowie.
62. Repechów
63. Trybuchwce
64. Kołochury
65. Rudków
66. Pietniczany z kolonią Mühlbach
67. Chodorkowie w okręgu c. k. sądu powiatowego w Bóbrce
68 Horodyszcze
69. Złoczówka
70. Plaucza mała w okęgu c k, sądu powiatowego w Kozowej.
71. Rażniów z miejscowościami Łabacz i Wellin w okręgu c. k. sądu powiatowego w Olesku.
72. Uhorce w okręgu c. k sądu powiatowego m. d. w Złoczowie.

i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia spraw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 grudnia 1882 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 września 1883 a to, co do majętności tabularnych pod I 1 89 do przynależnych c k. sądów kollegialnych, zaś co do posiadłości pod II 1 72 wyszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych, zgłosili. gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych. Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym

Zarazem prostuje się ogłoszony tus. uchwałą z dnia 30 października 1882 do l. 24247 edykt II, o ile odnosi się on do uwidocznionej tam pod poz 37 majętności tabularnej „Pieniawka“ nazwanej w gminie Miłoszowice, powiatu sądowego szczerzeckiego położonej w ten sposób, że majętność ta tabularna zowie się nie „Pieniawka“ lecz „Wieniawka“,

Lwów, dnia 30 grudnia 1882.

L. 162. (997)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Kuropatniki z miejscowością Budyłówka przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach rozpoczyna komisya hipoteczna 22 lutego 1883.

Każdy interesowany ma zatem zgłosć się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. Komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego.

Złoczów, dnia 12 lutego 1882.

L 17. (995)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum sądu obwodowego Tarnopolskiego składa arkusze posiadania i inne akta gminy katastralnej Sidorów do powszechnego wglądnienia

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnieść można w sądzie powiatowym Husiatyńskim do 24 lutego 1883.

Tarnopol, 11 lutego 1883.

L. 220|ks. gr. (1006)

Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej król. stoł. miasta Lwowa dla dzielnicy „śródmieście“ rozpoczną się dnia 23 lutego 1883 o 9 godzinie przed południem w biurze w domu pod l. 6 ulica Grodzickich.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów, dnia 12 lutego 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1185. (918 3—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jana Grabowieckiego, że przeciw niemu podał Oktaw Sala skargę de praes. 24 stycznia 1883 l. 1185 o wykreślenie sumy pożyczkowej 54 zł. w. a. ze stanu biernego realności pod l. tab. 615 w Brodach jak Dom. rec. 2 fol. 24 n. 2 on. ciężącej, na którą termin do rozprawy ustnej na 28 lutego 1883 o 9 godz. rano wyznaczono z ustanowieniem dlań kuratora w osobie tut. adw. dra Henryka Starzewskiego.

Jest zatem rzeczą Jana Grabowieckiego ustanowionemu kuratorowi udzielić odpowiednią informacyę do wniesienia obrony, na wypadek, gdyby sobie innego zastępcy obrać nie chciał w którym to razie sąd tutejszy o nastąpionym innym wyborze zawiadomić należy, gdyż inaczej ujemne skutki z tego zaniedbania wynikające Jan Grabowiecki tylko sobie samemu przypisze.

O czem się go niniejszym edyktem zawiadamia.

Brody, 26 stycznia 1883.

L. 1184. (919 3—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Tomasza Kucer, że przeciw niemu podał Oktaw Sala skargę de praes. 24 stycznia 1883 l. 1184 o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. tab. 615 w Brodach prawa dwuletniego mieszkania jak dom. nov. 6 fol. 13 poz. 7 on ciężącego, na którą termin do rozprawy ustnej na 28 lutego 1883 o 9 godzinie rano wyznaczono z ustanowieniem dlań kuratora w osobie tus. adwokata dra Henryka Starzewskiego.

Jest zatem rzerzą Tomasza Kucera ustanowionemu kuratorowi udzielić odpowiedniej informacyi do wniesienia obrony, na wypadek gdyby sobie innego zastępcy obrać nie chciał, w którym to razie sąd tutejszy o nastąpionym innym wyborze zawiadomić należy, gdyż inaczej ujemne skutki z tego zaniedbania wynikające Tomasz Kucer tylko sobie samemu przypisze.

O czem się go niniejszym edyktem zawiadamia.

Brody, dnia 26 stycznia 1883.

L. 4372. (647 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem niewiadomego właściciela byczka maści ciemnej przez Pawła Kołhana na dniu 21 lipca 1877 w Jaworze przytrzymanego, ażeby swe prawa własności do tegoż byczka a względnie do ceny kupna i sprzedaży w kwocie 38 zł 60 ct. w. a. pod dniem 30 maja 1882 l. 1624 do depozytu sądowego złożonej, tem pewniej w przeciągu jednego roku sześciu tygodni, trzech dni należycie wykazał, gdyż inaczej po upływie lat 30 depozyt ten na rzecz Wysokiego skarbu przypadnie.

Turka, dnia 30 września 1882.

L. 63.S. (965 3—3)

C. k. komisya miejscowa dla spraw wykupu i regulacyi ciężarów gruntowych we Lwowie czyni wiadomo, że w celu uporządkowania przysługującego rz. kat. probostwu w Jaworowie i gr. kat. probostwom w Trościańcu i Olszanicy prawa poboru drzewa opałowego z lasów dworskich należących do dóbr Trościaniec, w powiecie Jaworowskim położonych, przeprowadzone zostanie dochodzenie wedle cesarskiego patentu z dnia 5 lipca 1853.

Gdy tabularni współwłaściele dóbr Trościaniec Jakób Rupp i Elżbieta Rupp są z życia i miejsca pobytu niewiadomi, ustanawia komisya dla tychże w myśl §. 36 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 31 października 1857 na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p Teofila Irauta, naczelnika bióra powiatowego Zakładu kredytowego włościańskiego w Jaworowie.

Wzywa się zatem powyższych współwłaścieli, ażeby ustanowionemu kuratorowi dostarczyli środków do ich obrony służących, lub też obrali innego zastępcę i komisyi o tem donieśli.

Lwów, dnie 10 lutego 1883.

L. 53693. (105 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Ignacego Pöche, że w sprawie domu handlowego „Józef G. Wininger“ przeciw niemu o 91 złr. 28 ct. w. a. uchwałą z dnia 13 listopada 1882 l. 49122 wydaną została licytacya publiczna ruchomości jego w sprawie Towarzystwa kredytowego miejskiego przeciw niemu pcto 500 złr. w. a. z. pn. zajętych i oszacowanych, a na których firma „Józef G. Wininger“ ekstenzyą prawa zastawu uzyskała, dozwoloną została.

Gdy miejsce pobytu Ignacego Pöche nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Małachowski kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Bieliński mianowany i temuż kuratorowi uchwała ta doręczoną została

Z c. k. sądu krajowego j. handlowego,

Lwów, dnia 16 grudnia 1882.

L. 222. (660 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy wzywa niniejszem możliwego posiadacza zaginionego weksla z daty Wrożenice 30 kwietnia 1882 na 100 zł. 80 ct. w sześć miesięcy od daty w Krakowie płatnego, przez Hirscha Inf.lda wystawionego, a przez Marcina Rojka akceptowanego, aby w ciągu 45 dni od daty ogłoszenia tego edyktu zgłosił się z przedłożeniem tegoż przed sąd tutejszy, w przeciwnym razie weksel ten umorzonym będzie. Kraków, 12 stycznia 1883.

L. 230. (227)
C. k. sąd obwodowy stanisławowski ogłasza zaprotokołowanie firmy B. Słonecki K. Nawarski, żegluga parowa na Dniestrze w rejestrze dla spółek handlowych z tem, że właścicielami przedsiębiorstwa są p. p. Bronisław Słonecki i Kazimierz Nawarski, którzy spólnie firmę skreślać będą.
Stanisławów, 7go stycznia 1883.

L. 14533. (372)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 27go grudnia 1882 wpisano do rejestru handlowego dla spółek zarobkowych i gospodarczych, że na zgromadzeniu rady nadzorczej spółki rolniczej w Sanoku zarejestrowanej z ograniczoną poręką dnia 20go października 1882 odbytem, w miejsce Franciszka Gostwickiego Władysław Lenkiewicz właściciel dóbr zamieszkały w Sanoku dyrektorem wybrany został.
Przemyśl, 30go grudnia 1882.

L. 882. (917 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, iż w sprawie ustnej Piotra Chomiaka i innych przeciw Michałowi Żurakowskiemu o uznanie 7/8 części dóbr Struni i Żurak dotychczas na imię Michała Żurakowskiego zapisanych, jako własność powodów i orzeczenie, iż powodowie jako właściciele tych dóbr w stanie czynnym takowych intabulowani być mają, powodowie przy uzupełnieniu pozwu przy terminie dnia 20go sierpnia 1878 z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryę z Jastrzębskich Żurakowską, Józefę Żurakowską i Wiktoryę Rudkowską dodatkowo zapozwali, którym dla obrony ich praw kuratora w osobie pana adwokata dra Bardacha ustanowiono i temuż uchwałę wyznaczającą termin do współobrony na 27go marca 1883 o godzinie 9 przed południem w biurze IV doręczono.
Wzywa się zatem rzeczonych pozwanych, ażeby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę dla się wybrali i o tem tutejszemu c. k sądowi donieśli.
Stanisławów, 27go stycznia 1883.

L. 1202. (983 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Dzięgciowskiego, że Sprince Zwilling ze Stryja wniosła w dniu 29 stycznia 1883 l. 1202 przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 236 m. w Stryju prawa zastawu dla sumy 1190 zł. pol. czyli 297 zł. 30 ct. w. a. że na pozew ten wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13go marca 1883 o godzinie 9 rano, ustanawiając dla niego kuratorem ad actum p. adw. Błońskiego ze Stryja. Jan Dzięgciowski ma celem bronienia swych praw zgłosić się u ustanowionego kuratora lub innego zastępcę obrać i o tem sądowi donieść, inaczej skutki z niedostatecznej obrony wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Stryj, dnia 31go stycznia 1883.

L 16018 (193)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy podaje do wiadomości, iż ustanowił Bazylego Sanata przeciw Edwardowi Nawrockiemu o zapłacenie sumy wekslowej 225 zł. w. a z pn. dla pozwanego Edwarda Nawrockiego, którego miejsce pobytu jest powodowi niewiadome, kuratora w osobie p. adw. dra Głogiera, podstawiając mu na zastępcę p. adw. dra Delinowskiego i kuratorowi temu wręcza się wydany nakaz zapłaty z dnia 7 listopada 1882 l. 13607
Dając znać o tem pozwanemu Edwardowi Nawrockiemu wzywa się go, by przedsięwziął kroki ku obronie swych praw, porozumiewając się z ustanowionym kuratorem lub obierając sobie innego zastępcę i donosząc o tem sądowi.
C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, 28 grudnia 1882.

L. 56938 (509)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 25 grudnia 1882 w rejestrze Towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Powiatowe Towarzystwo kasy zaliczkowej w Gródku, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną“ uwidoczniono, iż na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 29 października 1882 wybrani zostali następujący członkowie w skład dyrekcyi na następujące trzechlecie:
1) Bazyli Dmuchowski, dyrektor szkoły żeńskiej w Gródku zamieszkały, jako dyrektor;
2) Władysław Swiszczowski, sekretarz rady powiatowej w Gródku jako kontrolor;
3) Franciszek Rosołowski, właściciel realności w Gródku, na zastępcę dyrektora;
4) Henryk Żebrowski, nauczyciel szkoły wydziałowej w Gródku, na zastępcę kontrolora;
5) Nikodem Zbiegeń, kancelista c. k. sądu powiatowego w Gródku, na zastępcę kasyera.
Lwów, dnia 5 stycznia 1882.

L. 1030/pr. (1009 1—3)
Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Trembowelskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 4go kwietnia, dla grupy gmin miejskiah na 9go kwietnia, a dla grupy większych posiadłości na 16go kwietnia b. r.
Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.)
Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.
Do Rady powiatowej w powiecie Trembowelskim wybierają:
grupa pierwsza większych posiadłości dziewięciu (9) członków;
grupa trzecia miast i miasteczek pięciu (5) członków;
grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.
Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, 9 lutego 1883.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.
(1003 1—?)
Galicyjski
Zakład zastawniczy i kredytowy
LWÓW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym,
podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne**, **drogie kamienie**, **futra**, towary łociowe, **suknie**, **bielizna** i wszelkie inne przedmioty, zostaną w dniach 12, 13 i 14 marca 1883 r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę w myśl §. 19, 20, 24, 26 i 27 najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.
Uprasza się także właścicieli kwitów rzeczy sprzedanych o podjęcie nadwyżek.
Lwów, dnia 10 lutego 1883.

Papier z c. k. uprzyw. fab. ... Schlöglmühl